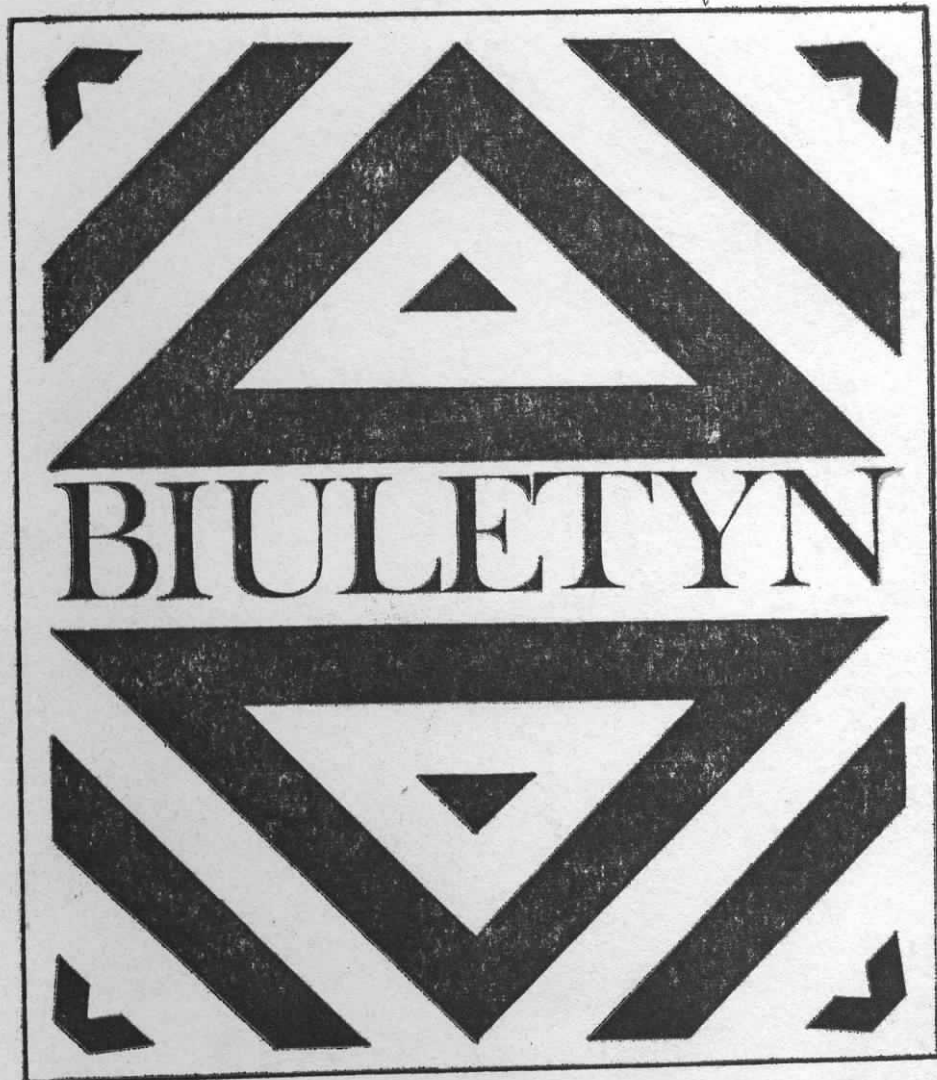


Wojewódzki Ośrodek Kultury
w Elblągu

hau



**materiały
informacyjno
-repertuarowe**



WYCHOWAWCZE FUNKCJE AMATORSKIEGO RUCHU ARTYSTYCZNEGO

22 i 23 listopada ubiegłego roku kadra kierownicza placówek upowszechniania kultury województwa elbląskiego spotkała się na kolejnej sesji szkoleniowej. Tym razem w centrum zainteresowania znalazła się "wychowawcza funkcja amatorskiego ruchu artystycznego".

Pierwszy dzień szkolenia zapoczątkował referat sekretarza POP Wojewódzkiego Ośrodka Kultury Barbary Pary na temat aktualnego stanu i zadań w zakresie upowszechniania kultury i opieki nad amatorskim ruchem artystycznym w świetle Uchwały KW PZPR w Elblągu z listopada 1977 roku i wytycznych na VIII Zjazd PZPR.

W dyskusji, która nawiązała się po odczytaniu referatu udział wzięli m.in.: Alicja Bednarczuk - dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki UW, Daniela Szyca - przedstawicielka WRZZ, Grzegorz Dudziak - przedstawiciel Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej, Henryk Janicki - pracownik Wydziału Kultury i Sztuki UW oraz dyrektorzy placówek terenowych.

Następnie o wychowaniu estetycznym dzieci i młodzieży mówił mgr A. Roykiewicz z Instytutu Badań nad Młodzieżą, a mgr Z. Karpińska podzieliła się doświadczeniami z pracy w Galerii i Ośrodku Plastycznej Twórczości Dziecka.

Wieczorem odbyło się podsumowanie "Konfrontacji 79".

Drugiego dnia, oprócz dyskusji poświęconej poszczególnym dziedzinom sztuki, wygłosił wykład mgr M. Strak z Instytutu Kultury. Mówił on na temat lepszego wykorzystania amatorskiego ruchu artystycznego.

Poniżej zamieszczamy ciekawsze wystąpienia z dwóch dni szkolenia.

AKTUALNY STAN I ZADANIA W ZAKRESIE UPOWSZECZNIANIA
KULTURY I OPIEKI NAD AMATORSKIM RUCHEM ARTYSTYCZNYM
w świetle uchwały KW PZPR w Elblągu z listopada 1977 roku
i "Wytocznych" na Zjazd PZPR.

W historycznym dziele kształtowania cech osobowości człowieka socjalizmu, wychowania młodych generacji, rozwoju socjalistycznych stosunków międzyludzkich, wzbogacania treści życia w rodzinie, upowszechniania zasad proletariackiego internacjonalizmu w stosunkach między narodami - ogromna rola przypada socjalistycznej kulturze".

/Wytoczne, s.52/

W latach 70-tych nastąpiło pogłębienie integracji ideowej i politycznej, kulturalnej i moralnej naszego społeczeństwa. Podstawowe przesłanki tego procesu stworzone zostały przez VI i VII Zjazd Partii. W tych różnorodnych i wielokierunkowych działaniach z całą konsekwencją partia nasza stawia na jakość życia, na tworzenie nowych warunków współżycia obywateli i ich coraz pełniejsze uczestnictwo w kulturze narodowej i ogólnoludzkiej.

Podjęta w listopadzie 1977 roku przez Komitet Wojewódzki PZPR uchwała "Kierunki rozwoju kultury w województwie elbląskim do 1990 roku" wskazuje na potrzebę intensywnego oddziaływania instytucji upowszechniania kultury na różne środowiska społeczno-zawodowe w celu ich aktywizacji i rozwoju amatorskiej twórczości artystycznej kultywującej tradycje regionalne i narodowe.

Rozwój społeczno-gospodarczy kraju i naszego regionu w ostatnich latach wpłynął na poważny wzrost potrzeb kulturalnych współczesnych Polaków. Z dobrodziejstw aktywnego uczestnictwa w kulturze pragnie korzystać coraz więcej obywateli, coraz więcej rodziców pragnie umożliwić swoim dzieciom spróbowanie sił w muzyce, plastyce, fotografii. Coraz bardziej wśród mieszkańców województwa uświadamiana jest rola kultury jako czynnika wzbogacającego jakość życia, kształtującego pozytywne stosunki międzyludzkie, wzbogacającego życie w rodzinie, osiedlu, szkole i zakładzie pracy.

Dla realizacji tych zadań na terenie województwa elbląskiego funkcjonują instytucje upowszechniania kultury. Ich sieć stanowi 490 domów, ośrodków i klubów kultury oraz świetlic. Podporządkowane są one różnym pionom organizacyjnym. Ze względu na stopień zorganizowania dominują domy i ośrodki kultury pionu państwowego.

W instytucjach upowszechniania kultury /stan na 31 lipca 1979r./ zatrudnionych jest 622 pracowników. Kadre merytoryczną w różnej formie zatrudnienia stanowi 526 osób, czyli 84,56 % ogółu zatrudnienia.

Przedstawiony powyżej stan ilościowy bazy i kadry wskazuje na ogromny potencjał jakim dysponuje nasze województwo w dziedzinie upowszechniania kultury. Wykorzystanie tego potencjału kultury jest różnorodne. W niektórych miastach, jak Elbląg, Kwidzyn i Malbork baza do działalności społeczno-kulturalnej nie jest w pełni wykorzystywana. W każdym z tych miast są co najmniej dwa domy lub ośrodki kultury /np. w Kwidzynie MOK i SDK, w Malborku - MDK, DDK, SDK, Klub "Kolejarz"/. Każda z tych instytucji prowadzi działalność odrębnie, nie współpracując z pozostałymi domami kultury.

Działanie takie powoduje, że istniejąca baza lokalowa, wyposażenie, a przede wszystkim kadra tych instytucji nie jest w pełni wykorzystywana. Działalność domów i ośrodków kultury nie stanowi więc wzajemnego uzupełnienia czy poszerzenia form pracy, a prowadzona jest na zasadzie konkurencji i całkowitej lub częściowej izolacji.

Dotychczasowa działalność wszystkich instytucji upowszechniania kultury w województwie w sposób istotny związana była z rolą i miejscem imprez okolicznościowych, objętych programami i planami pracy. W placówkach o większej liczbie pracowników merytorycznych imprezy okolicznościowe stanowiły tylko jedną z części składowych całej działalności. Gorzej przedstawiało się planowanie i realizacja planu w placówkach jedno lub dwu etatowych. Następowo tam nasilenie imprez okolicznościowych. Działalność taka często zdeterminowana była wymaganiami środowiska, koniecznością realizowania imprez na zlecenie instytucji. Plany tych placówek stanowiły więc terminarze uroczystości, nie odzwierciedlały przemyślanej pracy wychowawczej w swoim środowisku. Szczególnie wyraźnie sytuacja taka występuje w wiejskich domach kultury, klubach i świetlicach, gdzie na działalność składają się wyłącznie imprezy okolicznościowe oraz najtańsze formy rozrywki /źle prowadzony wieczór taneczny, noszący miano "dyskoteki", ciche zajęcia stolikowe itp./.

Z działalności takiej wynika skromna praca z amatorskim ruchem artystycznym, której poziom zależy od prężnego działania animatorów, instruktorów, mecenasów.

Amatorski ruch artystyczny w województwie elbląskim zrzesza prawie 3700 uczestników w 306 zespołach teatralnych, muzycznych, folklorystycznych, tanecznych, filmowych, fotograficznych i plastycznych. Ruch miłośniczy to kluby hobbystyczne i miłośników sztuki. W 140 klubach działa około 1700 osób. Z prostego obliczenia wynika, że zaledwie 1,2 mieszkańców województwa zarówno w miastach, jak

i w środowiskach wiejskich bierze czynny udział w pracach amatorskich zespołów artystycznych.

Twórcy ludowi naszego regionu zajmują znaczną pozycję w upowszechnianiu folkloru i sztuki ludowej. Działa ich obecnie około 160. Wśród nich tylko 6 osób jest zweryfikowanych i zrzeszonych w Stowarzyszeniu Twórców Ludowych, 35 % współpracuje z Cepelią i innymi przedsiębiorstwami o zbliżonym charakterze. Najbardziej popularnymi dziedzinami twórczości są rzeźba i haft.

Skali wyraźnych przeobrażeń społeczno-gospodarczych kraju musi odpowiadać przeobrażenie osobowości ludzi, kształtowanie socjalistycznego sposobu życia. Podstawą wychowania w naszym kraju jest kształtowanie postaw aktywnych, konsekwentnych w działaniach zmierzających do realizacji wspólnych celów całego społeczeństwa. W kształtowaniu tych postaw wielkie znaczenie wychowawcze ma uznanie dla dobrze zorganizowanej, rzetelnej i wydajnej pracy. Dbalność o wysoką rangę pracy, należny szacunek dla tych, którzy ofiarnie wypełniają swoje obowiązki musi iść równoległe ze społeczną dezaprobatą dla pracy złej i niesolidnej, dla braku poszanowania własności społecznej, lekceważenia obowiązków i łamania dyscypliny. Zjawiska te obniżają efekty wspólnego trudu i naruszają normy społeczne.

Z tymi stwierdzeniami "Wytycznych" na VIII Zjazd związane są trzy zagadnienia, tzn. jakość - efektywność - oszczędność.

Już uchwała VII Zjazdu Partii wyraźnie mówiła, że działalność wszystkich instytucji i przedsiębiorstw, a więc także instytucji upowszechniania kultury winna w sposób maksymalny wykorzystywać aktualnie posiadaną bazę. Mówiła więc, że potencjał kultury wzrastać winien nie ilościowo - w sensie domów i klubów kultury - - a konsekwentnie w działaniach zmierzać trzeba do poprawy jakości pracy w tych instytucjach. Problem ten zawarty obecnie w "Wytycznych" wskazuje, że dotychczasowa działalność nie zawsze była prowadzona na miarę możliwości konkretnej placówki, nie zawsze też była przemyślana do końca. Świadczą o tym plany pracy, które często zawierają takie "bogactwo" zadań, że mogą stanowić wieloletni program działania placówki. By uniknąć działań, które nie przynoszą satysfakcji ani środowisku, ani pracownikom zatrudnionym w placówkach, należy przestrzegać jednej z podstawowych zasad organizacji pracy brzmiącej "lepiej mniej - a lepiej".

Z jakością pracy ściśle związana jest efektywność. Każdorazowo, przed podjęciem działania zastanowić się należy nad skutkami pozytywnymi i negatywnymi tego działania. Często, podejmując zadanie nie zwracamy uwagi na skutki pośrednie, nie analizujemy ich.

Wiąże się to bezpośrednio z tzw. działalnością "ku czci", kiedy cały nasz wysiłek podporządkowany jest uroczystemu imprezom, a zupełnie pominięta zostaje systematyczna praca codzienna. W tych, często wieloletnich działaniach, zaprzepaszczone zostały ruch miłośniczy, zubożony został ruch amatorski, a placówki "tętnią życiem" tylko w dni imprez organizowanych kilka razy w roku.

Często podejmowane działania nie są precyzowane do końca, nie zawsze można odpowiedzieć na podstawowe pytania: "po co to robimy i dla kogo?" Z braku odpowiedzi na powyższe pytanie wynika nieumiejętność wykorzystania efektywnego czasu pracy poszczególnych pracowników. Nie może być tolerowana sytuacja, w której pracownik merytoryczny przychodzi do placówki na dyżur. Co oznacza ten dyżur? Czego instruktor ma pilnować? Pustych pomieszczeń, mebli, sprzętu? Niech zajmie się prowadzeniem określonego zespołu, sekcji, koła zainteresowań. Niech przygotowuje w tym czasie imprezę i ją przeprowadzi. Jest to na pewno trudne. Ale trudne dlatego, że często na skutek wieloletniego braku jakiegokolwiek działalności teraz nie ma dla kogo zorganizować imprezy i nikt nie reflektuje na propozycje domu kultury. Nie możemy sobie pozwolić na marnotrawstwo ludzkich umiejętności, zdolności, na lekkomyślne szafowanie czasem ludzi, a także środkami finansowymi i etatami.

Ostatnim z omawianych zagadnień jest oszczędność. Chodzi tu o likwidację gigantomanii w organizacji imprez, ich reklamie. Są to działania częstokroć przekraczające możliwości poszczególnych placówek. Nie można doprowadzić domu czy ośrodka kultury do takiej sytuacji, w której na skutek sprowadzania kosztownych imprez, zespołów uniemożliwiona byłaby systematyczna działalność przed upływem I półrocza. Wniosek stąd, że z uporem wdrażany musi być system koordynacji programowej i finansowej w każdej jednostce administracyjnej. Ciekawe osiągnięcia w tego typu poczynaniach ma MGOK w Suszu i GOK w Stogach. Są to ośrodki dysponujące skromnym własnym budżetem, a prowadzące systematyczną, uznaną przez środowisko pracę kulturalno-wychowawczą.

Z zagadnień tych wpływa sprawa autorytetu placówki w środowisku. Nikt tego autorytetu placówce nie wypracuje, jeżeli pracownicy w niej zatrudnieni sami na to nie wpłyną. Związane jest to z zaprzestaniem działań powierzchownych, wielokierunkowych, czekaniem na wskazówki władz. Pracę każdego domu, ośrodka kultury, każdego klubu, świetlicy musi znamiętować wysoka specjalizacja. Placówka, zatrudniony w niej instruktor - to nie omnibus, który wszystko chce zrobić. Zadania nie mogą być wykonywane "po amatorsku",

bowiem od uczestników zespołów amatorskich wymaga się już wysokiego poziomu. A pracownicy - to nie amatorzy, a instruktorzy o określonych specjalizacjach. Dlatego też, by działalność placówki posiadała miano wysoko wyspecjalizowanej należy dużą uwagę zwracać na pozyskiwanie kadry. Ma być ono świadome, zgodne z zapotrzebowaniem społecznym, a nie - dyrektora placówki. To rozeznanie potrzeb środowiska każdy dyrektor przecież posiada. Tylko kwalifikowana kadra, działalność na wysokim poziomie fachowym pozwoli na zaspokojenie aktualnych potrzeb i zainteresowań środowiska, budzenie nowych potrzeb i zainteresowań i ich sublimację.

Te działania muszą przebiegać równolegle z uznaniem trudu pracownika kultury. Tylko pracownik doceniony, szanowany przez przełożonych, znający swoje miejsce w placówce - pracuje maksymalnie wydajnie. Także administracyjny i społeczny system nagród pozwala znaleźć pracownikowi swoje miejsce w środowisku, określić własną wartość. Tylko takie postępowanie zapobiegać będzie nadmiernej fluktuacji kadr w województwie.

Polityka kulturalna zmierza do ukształtowania aktywnego odbiorcy dóbr kultury. Oznacza to między innymi eliminowanie działań opartych na relacji "dawca - biorca". Zaspokajanie w takiej bowiem relacji potrzeb kulturalnych, w szczególności dzieci i młodzieży, prowadzi nieuchronnie do ukształtowania się postaw konsumpcyjnych.

Kształtowanie postaw aktywnych jest podstawowym kryterium oceny i zasadniczym aspektem działalności kulturalnej. Stąd też należy mówić raczej o programie działalności kulturalnej robotników, rolników, młodzieży, a nie o programie dla robotników, dla rolników, dla młodzieży. Działalność kulturalna w coraz większym stopniu musi polegać na atakowaniu, przełamywaniu obojętności, wywoływaniu reakcji, pobudzaniu do myślenia, prowokowaniu ocen. Szczególnie ważne jest, by przekazywane treści nie były obojętne dla odbiorcy, ale żeby były mu bliskie, angażowały intelekt i uczucia. Jest to nieodzowny warunek tworzenia aktywnych postaw odbiorców.

Atakowanie w działalności kulturalnej to także animacja środowisk lokalnych. Z olbrzymią pasją zaatakowano społeczeństwo Braniewa organizując "Piwowary Braniewskie". Zaatakowano turystów i wczasowiczów organizując inaugurację sezonu turystycznego w Stegnie, społeczeństwo miasta i gminy Susz - zapraszając na Noc Świętojańską czy festyn nad jeziorem.

Doświadczenia wskazują, że tylko agresywna, odważna, pełna inicjatyw kadra jest w stanie spełniać powyższe zadania. Oczekiwać będziemy, szczególnie od gminnych ośrodków kultury, działań

agresywnych w stosunku do zakładów pracy, instytucji kultury. Tylko w ten sposób można będzie mówić o realizacji wytycznych partii w zakresie upowszechniania kultury, a więc o realizacji zadań statutowych każdej placówki.

Oczekiwać również będziemy agresywności placówek w stosunku do Wojewódzkiego Ośrodka Kultury.

Program kulturalny każdego z lokalnych ośrodków kultury powinien być częścią ogólnoośrodkowego programu, a w jego realizacji niezbędne jest umiejętne korzystanie z różnorodnych ofert i możliwości. Tak więc należy wykorzystywać w działalności lokalne instytucje kultury, które często w swoich działaniach zastępują domy kultury. Po wtóre - należy selekcjonować wszelkie imprezy importowane, których organizatorzy w zbyt wielu wypadkach właściciela sali widowiskowej, czyli dyrektora placówki informują tylko o tym, że sprzedaż w zakładach swój program, a występ odbędzie się w domu kultury. Byłoby wiele imprez tego typu jest o miernym, a często niskim poziomie, aby dalej tolerować to zjawisko. Po trzecie - niedostateczna jest ilość spotkań z działaczami kultury, pracownikami innych instytucji upowszechniania kultury. Dom czy ośrodek kultury to nie urząd administracji, to nie wydział kultury. Jest to instytucja autentycznej pracy środowiskowej, pracy na rzecz miasta czy gminy. Administrowaniem nie zbudujemy autorytetu placówki. Bowiem pracownik kultury to nie administrator, lecz animator.

Partia będzie nadal zmierzać do zwiększania materialnych środków służących umocnieniu i dalszemu, stałemu rozwojowi bazy kultury, do rozwoju kulturalnego wszystkich regionów kraju, do rozbudowy podstawowej infrastruktury kulturalnej w osiedlach mieszkaniowych i siedzibach gmin. Szczególnie istotne jest sensowne wykorzystanie środków finansowych będących w dyspozycji wszystkich zakładów pracy w województwie. W zbyt małym stopniu domy i ośrodki kultury wykorzystują aktualną szansę zdobywania środków finansowych. Chodzi tu o umiejętność korzystania z zarządzenia nr 44 MKiS z listopada 1976 r. w sprawie zakładowej działalności socjalnej o charakterze kulturalno-wychowawczym. Ten akt prawny umożliwia placówkom kultury prowadzenie działalności na rzecz zakładów pracy, a tym z kolei pozwala tę właśnie działalność finansować. Nie zawsze zakład pracy stać na samodzielne prowadzenie działalności kulturalno-wychowawczej. Z drugiej strony nie można dopuszczać do kumulowania środków funduszu socjalnego w zakładach pracy. Jeśli już zakład decyduje się na wydawanie ich na zakup biletów na imprezy, to zadaniem kierownika instytucji upowszechniania kultury jest sprowadzanie imprez o wysokich walorach

ideowo-wychowawczych i kulturotwórczych.

Podstawowym celem polityki Partii w latach osiemdziesiątych będzie zaspokajanie potrzeb społecznych, umacnianie rodziny oraz kształtowanie socjalistycznego sposobu życia. Wyrazem realizacji celów społecznych będzie przede wszystkim lepsze zaspokajanie materialnych, socjalnych i kulturalnych potrzeb rodziny. Placówki kultury zwrócić muszą baczną uwagę na realizację tego celu. Ważne jest, wspólnie z zakładami pracy, organizowanie imprez tur-niejowych, festynów rodzinnych - jak to robi GOK w Stogach, czy ZDK "Zamech". Z działalnością tą wiąże się sfera usług kulturalnych, na które społeczeństwo nasze zgłasza już dziś konkretne zapotrzebowan-Domy, ośrodki i kluby kultury powinny mieć charakter magazynu kulturalnego dla rodziny, stwarzającego szansę rozwoju życia społeczno-kulturalnego, towarzyskiego, wzajemnego poznania się mieszkańców osiedla, wsi czy gminy a także także edukacji artystycznej.

Szczególne znaczenie ma stałe podnoszenie poziomu świadomości społecznej młodego pokolenia, jego wiedzy i kwalifikacji, sprawności zawodowej i kultury. Ważną sprawą jest właściwa praca z amatorskim ruchem artystycznym, rozwijającym się zarówno w formach zespołowych, jak i indywidualnych. W najbliższych latach ważnym zadaniem będzie otwarta edukacja artystyczna społeczeństwa i rozwój amatorskiego ruchu artystycznego. Jedną z form realizacji tego zadania powinno być samokształcenie instruktorów ruchu amatorskiego. Konsekwentnie musi być przestrzegana polityka repertuarowa amatorskich zespołów artystycznych. Preferowane będą treści patriotyczne i internacjonalistyczne, szczególnie nawiązujące do historii naszego narodu i jego postępowych tradycji kulturalnych.

Należy zwrócić uwagę na systematyczną pracę wychowawczą z zespołami amatorskimi oraz młodymi twórcami. Eliminowane z działań instytucji upowszechniania kultury muszą być poczynania zmierzające do traktowania amatorskiego ruchu artystycznego w sposób instrumentalny. Celem tego ruchu nie może być jedynie "uświetnianie" różnych imprez okolicznościowych i akademii. Celem tym musi być kształtowanie - wrażliwości artystycznej, społecznej aktywności i samorządności, umiejętności pracy w zespole ludzkim.

Sztuka ludowa i twórczość amatorska są niezastąpionymi dźwigniami awansu kulturalnego całego społeczeństwa, mają bogate tradycje, stanowi integralną część kultury narodowej i reprezentują ogromne walory wychowawcze. Szczególną uwagę należy zwrócić na szersze zaspokajanie potrzeb społecznych w dziedzinie rozrywki kulturalnej, na podnoszenie

jej poziomowi artystycznemu oraz dostosowanie jej treści do celów ideowo - wychowawczych socjalistycznej kultury.



Barbara Para

O LEPSZE WYKORZYSTANIE AMATORSKIEGO RUCHU ARTYSTYCZNEGO

Mówiąc o twórczości artystycznej, jako czynniku dynamizującym życie kulturalne wsi, warto zastanowić się przez chwilę nad przyczynami, dla których świadome stymulowanie zmian w życiu kulturalnym może być przedsięwzięciem ważnym. Powody te nie zawsze są dla nas jasne. Obracając się w kręgu osób profesjonalnie nam bliskich, przyjmujemy najczęściej za fakt oczywisty, że atrakcyjne możliwości uprawiania zajęć kulturalnych są wartością samą w sobie, że nie potrzebują one jakichkolwiek dodatkowych uzasadnień. Stanowisko takie skłonni są akceptować także przedstawiciele innych profesji, dopóki abstrahujemy od kosztów, jakie trzeba ponieść, by stworzyć warunki do uprawiania tych zajęć. Gdy zaczyna się rozmowa o kosztach, sprawy przestają być oczywiste. Pojawia się wówczas pytanie o powody, dla których dynamizowanie życia kulturalnego w różnych środowiskach miałoby być sprawą ważną. A jest ważną nie tylko dlatego, że tak skłonni są uważać pracownicy zatrudnieni w kulturze, ale także dlatego, że już teraz można wskazać szereg takich argumentów, których nie powinni lekceważyć przedstawiciele innych zawodów.

Jednym z pomostów, które łączą zaspokajanie potrzeb kulturalnych z całokształtem zmian społeczno-gospodarczych są oceny atrakcyjności miejscowości, w których mieszkamy, bądź mielibyśmy mieszkać. Oceny takie stanowią jedną z istotnych przesłanek uwzględnianych przy wyborze miejsca zamieszkania. Aprobacie danego środowiska towarzyszy z reguły dążenie do zamieszkania w nim na stałe, ocenom krytycznym - skłonności migracyjne. Decyzje podejmowane w tej dziedzinie mają z kolei zasadnicze znaczenie dla sytuacji w różnych dziedzinach życia społeczno-gospodarczego. Istoty i charakteru tego znaczenia nie będę tutaj omawiał. Przekraczałoby to możliwości, jakie stwarza tego rodzaju referat.

Dla badaczy i praktyków zajmujących się problematyką kulturalną istotniejsze jest zresztą pytanie o to, wedle jakich kryteriów ocenia się ~~ocenia się~~ atrakcyjność zamieszkania?

Zrealizowane dotychczas badania wskazują, że wśród kryteriów, według których ocenia się miejscowości, ważne miejsce zajmują

możliwości zaspokajania potrzeb kulturalnych. Możliwości te ocenia z kolei przede wszystkim w oparciu o dostępność do instytucji kulturalnych, zaliczanych przez A. Kłosowską do t.zw. drugiego układu. Nie bierze się w tym kontekście środków masowego przekazu. Podnoszony tu problem ze szczególną siłą ujawnia się w środowisku wiejskim. Z badań zrealizowanych w Ośrodku Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych przez H. Szostkiewicz wynika, że na początku lat siedemdziesiątych 25,1 % dorosłych mieszkańców wsi było niezadowolonych z życia w tym środowisku. Motywy niezadowolenia są następujące:

- brak rozrywek, nuda, monotonne życie	34,0 %
- ciężka praca na roli	33,6 %
- złe warunki życia	20,8 %
- brak wolnego czasu	20,1 %
- nieopłacalność pracy w gospodarstwie	16,6 %
- złe zaopatrzenie, brak sklepów i usług	5,8 %
- zła komunikacja, brak dobrych dróg	4,6 %
- brak poszanowania dla człowieka ze wsi	4,6 %

Na uwagę zasługuje także fakt, iż wśród motywów zadowolenia z życia na wsi nie wymienia się możliwości w zakresie zaspokojenia potrzeb kulturalnych, a wśród pozytywnych aspektów życia w tym środowisku nie pojawia się atrakcyjność życia kulturalnego.

Mamy zatem podstawy stwierdzić, że możliwości w zakresie zaspokajania potrzeb kulturalnych są istotną przesłanką przy formułowaniu ocen warunków życia na wsi, oraz że możliwości te są przesłanką wyłącznie ocen krytycznych.

Jakie kategorie społeczno-zawodowe najczęściej wskazują na ten aspekt wiejskiej rzeczywistości? Z cytowanych tu badań H. Szostkiewicz wynika, że na brak rozrywki i monotonię życia na wsi częściej niż cała populacja wskazuje młodzież w wieku 16 - 19 lat, mieszkańcy z wykształceniem ponadpodstawowym, rolnicy niegospodarujący czyli t.zw. następcy. Na ten rodzaj niedostatków życia na wsi najbardziej uczulone są zatem deficytowe kategorie społeczno-zawodowe /młodzież i osoby wykształcone/.

Dostępność do instytucji kulturalnych zajmuje także istotne miejsce w pozytywnych ocenach warunków życia w mieście. Na ten aspekt wskazuje 29,0 % mieszkańców wsi i 37,0 % mieszkańców miast. Wśród mieszkańców wsi najczęściej mówią o tym ludzie młodzi w wieku 16 - 19 lat /44,5 %/ oraz osoby z wykształceniem ponadpodstawowym /40,9 %/. Wreszcie 30,7 % mieszkańców wsi uważa, że do miasta przyciągają młodzież różnego rodzaju rozrywki.

Z tego, co napisałem, wynika, że dostępność do instytucji kulturalnych odgrywa istotną rolę w ocenach miejsca zamieszkania. Sytuacja w tej dziedzinie jest jedną z przesłanek, w oparciu o które formułuje się oceny krytyczne pod adresem wsi, a oceny pozytywne - pod adresem miast.

Jakie są konsekwencje takiego stanu rzeczy? Nie chciałbym omawiać wszystkich aspektów tego problemu. Warto natomiast wskazać na następstwa jakie niesie on za sobą w sytuacji kadrowej wiejskich instytucji. Nie dysponuję aktualnym materiałem ilustrującym ten problem, ale warto tu zacytować wyniki badań przeprowadzonych przed kilkunastu laty przez A. Wallisa wśród 922 studentów IV roku polonistyki, historii, architektury i elektroniki. Mimo, iż wśród badanych studentów 16,8 % urodziło się na wsi, to żaden z nich nie zamierzał podjąć pracy w tym środowisku. W małych osadach i miasteczkach urodziło się 11,9 % badanych, a pracę w tym środowisku zamierzało podjąć 1,5 % badanych. Oceniając małe miasta z punktu widzenia potrzeb pozazawodowych ponad połowa badanych studentów wskazywała na brak rozrywek i niewielkie możliwości zaspokajania potrzeb kulturalnych.

Mamy zatem podstawy do tego by twierdzić, że możliwości, jakie poszczególne środowiska oferują w zakresie zaspokajania potrzeb kulturalnych, są dla badanych studentów - a na pewno nie tylko dla nich - ważną przesłanką oceny nie tylko aktualnego, ale i przyszłego miejsca zamieszkania. Możliwości te są ważne tym bardziej, że decyzje o miejscu przyszłego zamieszkania podejmuje ludzie w tym okresie swego życia, w którym potrzeba korzystania z wszelkiego rodzaju instytucji kulturalnych ujawnia się z największą siłą. Dzieje się to bowiem z reguły między 18 a 25 - 30 rokiem życia, a z tej właśnie kategorii ludności pochodzi znaczna część użytkowników wszystkich instytucji kulturalnych.

Cytowane dotychczas badania nie penetrowały głębiej charakteru aspiracji kryjących się za takimi ocenami. Analiza tych aspiracji prowadzi jednak do wniosku, że - jak pisze o tym St. Siekierski - "młodzież wiejska nie dąży do tworzenia lokalnej kultury wiejskiej, nie pragnie, aby wiejskie instytucje kulturalne pełniły funkcje zastępcze. Zmierza ona do tego, aby poprzez instytucje i urzędy kulturalne korzystać z tych treści i form kultury, z których korzystają inne grupy społeczne...". Powstaje w tym miejscu pytanie: na gruncie jakiej praktyki społecznej rodzą się tego rodzaju oceny? Jak wygląda aktywność kulturalna mieszkańców wsi na tle aktywności innych kategorii społeczno-zawodowych?

Trzeba odpowiedzieć, że obraz dysproporcji między miastem a wsią, jaki można nakreślić w oparciu o różne źródła nie jest jednakowy. Granica przebiega - najogólniej rzecz ujmując - między badaniami i materiałami dotyczącymi faktycznych zachowań /statystyka masowa, badania budżetu czasu i budżetów rodzinnych/ oraz badaniami deklaracji respondentów o ich zachowaniach kulturalnych. Różnica między tymi źródłami sprowadza się do tego, że dysproporcje odtwarzane w oparciu o badania zachowań są znacznie większe niż dysproporcje odtwarzane w oparciu o badania deklaracji. Rozbieżność tę widać wyraźnie, gdy analizuje się zwłaszcza dane dotyczące korzystania z kina.

We wszystkich badaniach zajęcia kulturalne można podzielić na te, które słabiej i mocniej różnicują oba środowiska. Do zajęć słabo różnicujących należy oglądanie telewizji, słuchanie radia, w mniejszym stopniu czytanie gazet. Do zajęć mocno różnicujących należy chodzenie do kina, do teatru i na imprezy widowiskowe, czynny udział w zajęciach kulturalnych. Uogólniając te obserwacje można powiedzieć, że słabo różnicują te zajęcia, których częstotliwość uprawiania zależy od poziomu wyposażenia gospodarstw domowych w urządzenia użytku kulturalnego, natomiast mocno różnicują te, których częstotliwość uprawiania zależy od poziomu wyposażenia miejscowości w instytucje kulturalne. Można zatem twierdzić, że wyniki uzyskiwane w badaniach ocen atrakcyjności miejsca zamieszkania znajdują potwierdzenie i wyjaśnienie w badaniach nad uczestnictwem w kulturze. Koncentrowanie uwagi w tych ocenach na instytucjach lokalnych jest - jak się wydaje - spowodowane tym, że dysproporcje w tej dziedzinie są największe. Mamy też prawo przypuszczać, że efektem zmian w sferze obiektywnych zachowań będą zapewne zmiany w sferze świadomościowej. Coraz lepsze warunki zaspokajania potrzeb kulturalnych uwidocznią się zatem w ocenach atrakcyjności miejsc zamieszkania.

Nasuwa się pytanie: jakie są możliwości poprawy warunków w tej dziedzinie? Teoretycznie można wskazać dwie drogi: zwiększenie intensywności korzystania z instytucji zlokalizowanych w miastach bądź też zwiększenie liczby imprez artystycznych oferowanych na wsi.

Jeśli odrzucimy skrajne założenia, iż aktywność kulturalna i jej poziom jest prywatną sprawą jednostki, a rola państwa sprowadza się jedynie do zapewnienia obywatelom prawnych możliwości korzystania z instytucji kulturalnych, to okaże się, iż trzeba określić, która z wymienionych wyżej dróg szybciej zaprowadzi nas do celu. Nie

chciałbym w tym miejscu szczegółowo rozważać tej kwestii. Sprawa ma szereg aspektów, od artystycznych poczynając po ekonomiczne. Przyjmuję jednak, iż w przyszłości trzeba będzie zwiększać liczbę różnego rodzaju imprez organizowanych na wsi i w małych miasteczkach. Ten rodzaj postępowania trzeba brać pod uwagę z tego m.in. względu, że radykalne zwiększenie liczby widzów - mieszkańców wsi na imprezach organizowanych w miastach nie będzie możliwe ze względu na to, iż potrzeby miast są w tej dziedzinie dalekie od zaspokojenia. Można zatem przyjąć, że dysproporcje w interesującej nas dziedzinie można eliminować między innymi drogą organizowania coraz większej liczby przedstawień i imprez artystycznych bezpośrednio w środowisku wiejskim

Interesujący nas typ imprez kulturalnych organizuje się w naszym kraju w oparciu o zespoły zawodowe oraz amatorskie. Z wyliczeń podsumowujących rok 1970 wynika, że instytucje zawodowe /teatry, opery, operetki, instytucje muzyczne/ zorganizowały 94,8 tys. przedstawień i koncertów, a zespoły amatorskie - 121,6 tys. imprez. Jeśli imprezy i przedstawienia zorganizowane przez zespoły zawodowe i amatorskie przyjąć za 100, to okaże się, że w przypadku teatrów dramatycznych zespoły amatorskie zorganizowały 36,4 % ogólnej liczby przedstawień, w wypadku teatrów lalkowych - 17,8 % przedstawień, a w wypadku zespołów estradowych 69,2 % przedstawień, w tym na wsi - 93,8 % przedstawień. Widać zatem wyraźnie, że już teraz ruch amatorski odgrywa bardzo istotną rolę w zaspokajaniu potrzeb kulturalnych ludności, przede wszystkim mieszkańców wsi i małych miast. W związku z tym warto jeszcze dodać, że jeśli zawodowe zespoły estradowe organizują na wsi 5,8 % swoich przedstawień, to zespoły amatorskie zorganizowały tam 38,9 % swoich występów. Widać zatem, że tętno życia kulturalnego na wsi zależy w decydującym stopniu od aktywności i poziomu zespołów amatorskich. Jeśli zatem zgłaszamy tu postulat zwiększenia liczby organizowanych imprez, to musimy brać pod uwagę zarówno zespoły zawodowe, jak i amatorskie.

Rezerwy kryją się w dystrybucji imprez organizowanych przez zespoły estradowe. Charakterystyczną cechą sytuacji w tej dziedzinie jest koncentracja przedstawień na terenie kilku załedwie województw. W roku 1977 w woj. stołecznym zorganizowano 25,2 % wszystkich imprez estradowych, w czterech kolejnych województwach odbyło się 25,8 % imprez. Tak więc na załedwie pięć województw przypada ponad połowa imprez estradowych. Dzieje się tak wówczas, gdy na dwadzieścia siedem końcowych województw przypada załedwie 11 % imprez. W pięciu pierwszych województwach na 1000 mieszkańców przypada 6,8 - 15,2 imprez, a w dwudziestu siedmiu - mniej niż jedna impreza.

Jednocześnie frekwencja w województwach znajdujących się w najlepszej sytuacji jest o wiele niższa, niż w województwach znajdujących się w sytuacji najgorszej. Podobne rewelacje obserwujemy w przypadku innych województw. Wystarczy powiedzieć, że w sześciu województwach o relatywnie największej liczbie przedstawień na jedno statystyczne przedstawienie przychodzi 142 osoby, a we wszystkich pozostałych województwach 370 osób.

Można zatem twierdzić, że bardziej przemyślana polityka w zakresie przestrzennego rozmieszczenia imprez estradowych mogłaby się przyczynić do zwiększenia globalnej liczby widzów. Prowadziłoby to do lepszego wykorzystania oferty, a jednocześnie do większego przybliżenia tych imprez do miejsc zamieszkania ludności wiejskiej.

Niezależnie od korekt, jakie możnabyłoby wprowadzić do działalności instytucji zawodowych, z góry można przyjąć, że korekty te nie zmieniają w zasadniczy sposób sytuacji ludności wiejskiej. Przesądza o tym w znacznej mierze fakt, że interes ekonomiczny przedsiębiorstw teatralnych i estradowych nie pozwala na penetrację małych środowisk. Radykalne zwiększenie liczby organizowanych imprez nie może być brane pod uwagę, gdyż prowadziłoby do obniżenia poziomu artystycznego przedstawień estradowych i teatralnych.

Z tego co piszę, wynika, że istotną zmianę w tej dziedzinie można będzie uzyskać wówczas, gdy pełniej niż dotychczas wykorzystywać będziemy amatorski ruch artystyczny. Podważając liczbę występów organizowanych przez zespoły amatorskie, zwiększylibyśmy ogólną liczbę imprez o ponad połowę. Istnieje zatem potrzeba spojrzenia na ten ruch jako na realnego potencjalnego producenta usług kulturalnych. Trzeba w związku z tym odpowiedzieć na pytania: czy ruch ten może pełnić taką funkcję? Jeśli tak, to jakie warunki powinny być spełnione, by mógł on to robić efektywnie?

Zanim przejdziemy do omawiania szczegółów zgłaszanej tu propozycji, kilka zdań na temat jej słuszności. Przywykliśmy do tego, że na ruch amatorski patrzy się przede wszystkim z punktu widzenia funkcji, jakie pełni on wobec osób zaangażowanych w taką działalność. Podkreśla się więc jego funkcje samokształceniowe, wychowawcze, pisze się o działalności w tym ruchu jako formie życia w grupach rówieśniczych. Rzadziej spogląda się na ten ruch od strony funkcji, jakie pełni on wobec całych środowisk lokalnych. Niezbyt często pamiętamy też o tym, że - jak to sformułował A. Kamiński - "najsilniejszym stymulatorem aktywności amatorskiej jest /.../ osiąganie sukcesów w swojej aktywności przez zespół jako całość oraz przez poszczególnych jej członków /.../ , jeśli odwołują się występy,

słabnie frekwencja na bróbach. Osoba nie dopuszczona na scenę odpada zwykle z zespołu, a jeśli zostaje, to wówczas, gdy odnosi sukces w działalności towarzyszącej występom jako dekorator, operator światła itp."

U podstaw formułowanych dalej propozycji leży więc założenie, iż społeczności lokalnej potrzebna jest amatorska twórczość artystyczna, a zarazem twórczość ta - jak każda twórczość artystyczna - nie może rozwijać się bez kontaktu z publicznością. Kontakt ten, odpowiednio dozowany, stanowi istotny warunek sprawnego funkcjonowania poszczególnych zespołów. Patrząc na zespoły amatorskie jako na producentów usług kulturalnych nie wchodzimy więc w kolizję z tym, co można by nazwać istotą twórczości amatorskiej. Przeciwnie - - mówić będziemy o tych przedsięwzięciach, dzięki którym twórczość zyskałaby nowe impulsy rozwoju. Rzecz jasna, propozycja ta nie zmierza do tego, by ograniczyć na wsi liczbę imprez organizowanych przez zespoły zawodowe. Sądzę, że w obecnej sytuacji niezbędne są działania, których efektem byłyby większa liczba imprez organizowanych zarówno przez ruch amatorski, jak i zespoły profesjonalne. Świadomie przyjmuję natomiast założenie, iż przy ograniczonych możliwościach zespołów zawodowych, ruch amatorski może być pełnoprawnym partnerem w tej dziedzinie.

Istotną trudność w systematycznym rozwiązywaniu tych problemów sprawia fakt, że nie dysponujemy pełną informacją statystyczną o liczbie zespołów amatorskich, ich charakterze oraz stopniu wykorzystania. Na dobrą sprawę nie znamy w tej chwili liczby zespołów, rodzajów uprawianej twórczości, liczby organizowanych przez nie imprez, nie mówiąc już o liczbie oglądających je widzów. Najwięcej danych mamy o zespołach, które zyskały sobie uznanie na różnego rodzaju przeglądach i festiwalach.

Za sprawę pilną należy uznać uporządkowanie sprawozdawczości statystycznej. Osobiście uważam, że w każdym województwie należy stworzyć jednolity rejestr zespołów amatorskich, prowadzonych przez wszystkie instytucje i organizacje społeczne. Rejestry takie mogłyby prowadzić wojewódzkie domy kultury. Wpis do rejestru, aktualizowany w kolejnych latach, powinien być warunkiem otrzymywania przez zespół jakichkolwiek świadczeń od zakładów pracy oraz warunkiem publicznego prezentowania efektów pracy zespołu. Obowiązek rejestracji oraz wynikające stąd konsekwencje należałoby określić odpowiednim aktem prawnym. Zrozporządzenie ministra kultury i sztuki oraz instytucji nadrzędnej/.

Również literatura naukowa nie dostarcza zbyt wielu informacji

o amatorskim ruchu artystycznym. Ostatnie, prowadzone przez GUS na większą skalę badania, pochodzą z końca lat 60-tych. Później ukazywały się jedynie artykuły i książki dotyczące z reguły pojedynczych zespołów. Także i to źródło nie może być więc podstawą do szerszych uogólnień.

Prezentowane dalej rozważania oparte są więc o bardzo ubogi materiał empiryczny. Wykorzystam tutaj wyniki badań przeprowadzonych przez GUS w latach 1967-1970 oraz wyniki sondażu, jaki dla potrzeb tego opracowania przeprowadziłem we współpracy z pracownikami COMUK w dwudziestu kilku gminach.

Sprawą podstawową, od której trzeba zacząć, jest pytanie - jakim potencjałem dysponujemy? Ile zespołów mogłoby prowadzić regularną działalność estradową?

Liczbę zespołów pracujących w całym kraju można szacować w oparciu o bieżącą sprawozdawczość statystyczną zbieraną przez Ministerstwo Kultury i Sztuki i Centralną Radę Związków Zawodowych, a także w oparciu o wyniki badań amatorskiego ruchu artystycznego przeprowadzonych w latach 1967-1970 przez GUS. Sprawozdawczość zbierana przez MKiS obejmuje jedynie zespoły działające przy placówkach państwowych i spółdzielczych. Dane te są zbierane corocznie. CRZZ zbiera informacje o zespołach pracujących przy placówkach związkowych. Te dane zbiera się jedynie co kilka lat, z reguły przed kolejnymi kongresami związków zawodowych.

Z informacji za rok 1977 wynika, że w pionach objętych sprawozdawczością MKiS działało 15,8 tys. zespołów amatorskich. Z danych publikowanych przez CRZZ dowiadujemy się, że w 1975 r. przy placówkach związkowych pracowało 12,4 tys. zespołów. Jeśli doliczy się jeszcze zespoły studenckie, to w oparciu o te źródła ogólną liczbę zespołów amatorskich można byłoby szacować na ok. 30 tys.

W badaniach ruchu amatorskiego przeprowadzonych przez GUS ustalono natomiast, że w latach 1967-1970 liczba zespołów, które w ciągu roku przygotowały co najmniej jedną premierę, pokaz filmowy lub wystawę wahała się od 12,5 tys. w 1967 roku, do 14,5 tys. w roku 1970. Trudno byłoby w tej chwili precyzyjnie określić jak zmieniała się liczba zespołów w późniejszych latach. Minimalna jest jednak szansa na to, by mogła ona osiągnąć poziom 30 tys. zespołów. Faktem jest, że cytowane przeze mnie źródła informacji nie pokrywają się ze sobą.

Podobne trudności pojawiają się wówczas, gdy próbujemy ustalić liczbę zespołów pracujących na wsi. Z danych zbieranych przez MKiS wynika, że w tym środowisku pracuje 8,8 tys. zespołów. Jednocześnie w roku 1975 Związek Zawodowy Pracowników Rolnych prowadził 2,5 tys.

współół. W oparciu o te Źródła liczbę zespołów pracujących na wsi - można szacować na około 11,3 tys. W przeliczeniu na jedną gminę dawałoby to średnio ok. 5,5 zespołu.

W badaniach GUS ustalono z kolei, że 41 % wszystkich przedstawień zorganizowanych przez zespoły amatorskie odbyło się na wsi. Jeśli przyjmemy, że podobny odsetek zespołów amatorskich pracuje w tym środowisku, to liczbę tych zespołów można szacować na około 6,5 tys. Na statystyczną gminę powinno więc przypadać około 3 zespoły.

Kwestią tą interesowałem się również we wspomnianym wyżej sondażu. W dwudziestu wylosowanych do badania gminach pracowały 52 zespoły, co daje 2,6 na statystyczną gminę. Błąd losowy szacunku wynosi 0,8. Zatem średnia liczba zespołów we wszystkich gminach powinna się znaleźć w przedziale 1,8 - 3,4 zespołów.

Widzimy zatem, że można mówić o wyraźnej zbieżności wyników badania GUS i mojego sondażu oraz o daleko idącej rozbieżności tych dwóch źródeł z danymi publikowanymi przez MKiS oraz CRZZ.

Z przedstawionych tu uwag wynikają dwa istotne - moim zdaniem - wnioski. Przede wszystkim nie można dalej utrzymywać sytuacji w której nie dysponujemy pełną informacją o liczbie amatorskich zespołów artystycznych. Po drugie, z rozważań na temat liczby zespołów pracujących na wsi wynika, że niewielkie są szanse na to, by w jednej gminie można było rozwinąć na szerszą skalę imprezy organizowane w oparciu o amatorski ruch artystyczny. W statystycznej gminie zespołów takich jest za mało.

Do podobnych wniosków prowadzi analiza rozkładu gmin z punktu widzenia liczby pracujących w nich zespołów. Wśród dwudziestu wylosowanych gmin jedna nie miała żadnego zespołu, 6 gmin miało po jednym zespole, 5 - po dwa zespoły, 1 - trzy zespoły, 4 - cztery zespoły, 2 - pięć zespołów, 1 - osiem zespołów. Jeśli próbowalibyśmy uogólnić ten materiał na wszystkie gminy, to można byłoby twierdzić, że około 10 % gmin nie ma ani jednego zespołu, w około 50 % gmin znajdują się: 1 - 2 zespoły, 30 % - 3-4 zespoły, w około 10 % - pięć i więcej zespołów. W zdecydowanej większości gmin liczba zespołów jest więc bardzo mała.

Także i ten zespół danych wskazuje na to, że większą częstotliwość występów w gminie, a zarazem lepsze wykorzystanie zespołów można będzie osiągnąć wówczas, gdy zwiększy się wymiana zespołów między gminami.

Pozostajemy do tej pory na poziomie informacji elementarnej i na tej podstawie formułujemy pierwsze wnioski. Tezy te staną się jeszcze bardziej oczywiste, gdy uwzględnimy fakt, że poziom artystycz-

ny zespołów jest bardzo różny. Nie dysponujemy wprowadzić materiałem, w oparciu o które można byłoby określić liczbę zespołów dobrych, średnich i złych. Już teraz można myśleć o skompletowaniu grupy takich zespołów, które mogłyby regularnie, co nie oznacza oczywiście bardzo często, prezentować swój dorobek poza macierzystą miejscowością.

Kolejnym zagadnieniem, którym pragnę się zająć, jest stopień wykorzystania istniejących zespołów.

Informacje na ten temat są bardzo ubogie. Wystarczy powiedzieć, że sprawą tą nie interesowali się nawet autorzy nielicznych badań poświęconych wyłącznie amatorskiemu ruchowi artystycznemu. Z tego też względu można tu jedynie przedstawić przypadkowe informacje zebrane z kilku publikacji.

Dla okresu powojennego dane pochodzą z cytowanego już badania GUS. Z danych tych wynika, że w latach 1967 - 1970 średnia liczba występów przypadających na statystyczny zespół amatorski wynosiła od 6,5 do 8,1 razy.

Najczęściej prezentowały swój dorobek zespoły pieśni i tańca, instrumentalne, estradowe i wokalne. Średnio na każdy taki zespół przypadało w roku 1970 - 10,7 występów. Zespoły lalkowe, teatry poezji i zespoły taneczne prezentowały swój dorobek średnio 6 razy, a zespoły dramatyczne około 4 razy.

Nie mamy niestety danych mówiących o liczbie występów zorganizowanych przez poszczególne zespoły. Z dużym prawdopodobieństwem można jednak zakładać, że zdecydowaną większość stanowią zespoły prezentujące swój dorobek sporadycznie.

Czy liczba organizowanych występów satysfakcjonuje członków zespołów? Czy nie można byłoby organizować większej liczby imprez? By poznać opinie w tej sprawie we wspomnianym wyżej sondażu zadaliśmy pytanie: czy członkowie zespołu chcieliby dawać więcej występów? Za zwiększeniem liczby występów opowiedziało się 46 /71,9 %/ zespołów, a za zmniejszeniem i utrzymaniem dotychczasowego stanu - 18 zespołów. Można zatem przypuszczać, że istnieją realne możliwości intensywniejszego wykorzystania istniejących już zespołów, a działania takie nie będą sprzeczne z dążeniami ich członków.

W ankiecie pytaliśmy także o warunki, jakie powinny być spełnione, by zespoły mogły występować częściej. Spośród 65 zespołów na to pytanie odpowiedziało 50. Z reguły wymieniano 2,3 warunki. Dopiero łączna analiza wszystkich odpowiedzi daje więc obraz trudności, a jednocześnie pozwala wskazać, które z nich są najczęściej spotykane.

Wszystkie warunki, od spełnienia których zależy zwiększenie liczby występów wymieniono 96 razy. W poniższym zestawieniu podaję częstotliwość z jaką wymieniono poszczególne rodzaje warunków:

	Liczba	%
1. zapewnienie instruktora i fachowej pomocy	25	26,0
2. zapewnienie środków transportu	11	11,5
3. zapewnienie większej dotacji	11	11,5
4. zakupienie sprzętu muzycznego	10	10,4
5. zakupienie strojów	8	8,3
6. zapewnienie odpowiedniego repertuaru	7	7,3
7. zapewnienie odpowiedniego lokalu	6	6,3
8. zmniejszenie fluktuacji w zespole, wygospodarowanie przez członków zespołu większej ilości czasu	5	5,2
9. zakupienie sprzętu pozamuzycznego	4	4,2
10. podniesienie poziomu artystycznego zespołu	2	2,1
11. pomoc w organizacji widowni	2	2,1
12. diety dla członków zespołu	2	2,1
13. większe zainteresowanie ze strony GOK	1	1,1

Wszystkie te warunki możemy podzielić na dwie grupy: na zależne od członków zespołu oraz niezależne od nich. Do pierwszej grupy można zaliczyć zmniejszenie fluktuacji w zespole oraz zwiększenie ilości czasu przeznaczonego na pracę w zespole. Te warunki pojawiły się tylko sporadycznie. Można zatem twierdzić, że zdaniem naszych respondentów większa intensywność wykorzystania zespołów zależy przede wszystkim od rozmiarów pomocy świadczonej z zewnątrz. Zarysowują się przy tym wyraźnie cztery rodzaje pomocy:

- pomoc o charakterze merytorycznym /zapewnienie instruktora, repertuaru itp./
- pomoc o charakterze inwestycyjnym /zakupienie sprzętu i strojów, zapewnienie lokalu itp./,
- pomoc o charakterze organizacyjnym /zapewnienie transportu, organizacja widowni, zwolnienia z pracy itp./,
- pomoc o charakterze finansowym / zapewnienie członkom zespołów diet przy wyjazdach do innych miejscowości/.

Widać zatem wyraźnie, że spełnienie tych wszystkich postulatów umożliwiłoby nie tylko zwiększenie liczby występów, ale prowadziłoby także do podniesienia na wyższy poziom pracy zespołów amatorskich.

Z tego co dotychczas powiedziałem wynika, że:

- istnieje społeczna potrzeba zwiększenia liczby występów artystycznych, przede wszystkim na wsi,

- członkowie zespołów dostrzegają możliwości częstrzej prezentacji efektów swej pracy,
- osiągnięcie takiego celu zależy od spełnienia szeregu warunków.

W tym momencie wyczerpałem w zasadzie wszystkie problemy, jakie można było podjąć w oparciu o dostępne dane. Można jeszcze jedynie wypunktować te kwestie, które wymagają - moim zdaniem - dyskusji:

- czy przedstawione w referacie argumenty za zwiększeniem liczby występów i imprez są wystarczające?
- czy ruch amatorski może być partnerem instytucji zawodowych w organizowaniu tego rodzaju imprez?
- jaka instytucja powinna wziąć na siebie obowiązki związane z aktywizacją istniejących już zespołów?
- jakie instytucje powinny współuczestniczyć w realizacji tego przedsięwzięcia?
- jaka powinna być formuła proponowanych imprez? Czy mają to być imprezy płatne, czy bezpłatne? Czy wzorem dla nich ma być działalność teatrów objazdowych i estrady, czy też różnego rodzaju festyny, święta, festiwale, przeglądy itp.

Na jedną sprawę już teraz chciałbym zwrócić uwagę. Z góry trzeba założyć, że liczbę występów trudno będzie zwiększyć, jeśli podejmować będziemy działania w skali poszczególnych gmin. Przesadza o tym kilka faktów. W poszczególnych gminach pracuje - jak widzieliśmy - mała liczba zespołów. Ograniczone są zatem możliwości częstego prezentowania ich dorobku w tym samym środowisku. Po drugie, gmina ma niewielkie możliwości spełnienia tych wszystkich warunków, o których mówiliśmy wyżej. Gmina nie dysponuje kadrą instruktorską, nie ma z reguły odpowiednich środków transportu, czy też pieniędzy na zakup sprzętu lub strojów.

Wdaje się zatem, że zgłoszoną tu propozycję można podjąć jedynie w skali całych województw. W każdym województwie dysponujemy znaczną liczbą zespołów, co pozwala wyodrębnić te z nich, które chciałyby i mogłyby zwiększyć liczbę występów. W skali województwa można też zapewnić tym zespołom pomoc artystyczną i finansową. Wreszcie w województwie mamy kadrę, która może podjąć prace związane z organizacją imprez.

Wydaje się więc, że organizacją tego przedsięwzięcia powinny się zająć instytucje wojewódzkie. Efekty ich pracy powinny być jednak widoczne przede wszystkim na wsi. Przedsięwzięcie to stwarza szansę aktywizacji życia kulturalnego na wsi. Wiążąc ruch amatorski z bieżącym życiem kulturalnym, stworzymy tym samym przesłanki dla lepszego zaspokojenia jego własnych potrzeb.

Michał Strak

WYCHOWANIE ESTETYCZNE DZIECI I MŁODZIEŻY

Wykładowca: A.Roykiewicz

/ omówienie /

Wykładowca zaprezentował trzy zasadnicze ujęcia tematu:

- I Scharakteryzował wychowanie estetyczne
- II Umiejscowił wychowanie estetyczne wśród dziedzin wychowania pozaszkolnego
- III Zobrazował uczestnictwo dzieci w pracach zespołów amatorskich na podstawie badań, jakie na ten temat zostały przeprowadzone.

Na wstępie mgr Roykiewicz przypomniał dwie definicje, które najlepiej przylegają do omawianego tematu w odniesieniu do dzieci i młodzieży /def. prof. Okonia i Urbańczyka/:

- wychowanie estetyczne jest to jeden ze składników wychowania i wielostronnego kształcenia, rozumiany jako ogół świadomych oddziaływań i działań własnych wychowawcy, w którym wartości estetyczne i artystyczne wykorzystuje się do pogłębienia życia uczuciowego, rozwoju aktywności twórczej i samoekspresji wychowanka oraz do umożliwienia mu kontaktu z różnymi dziedzinami sztuki.
- w zakresie wychowania estetycznego zasadnicze zadanie polega na rozwijaniu zdolności spostrzegania, odczuwania i właściwego rozumienia piękna w przyrodzie, w sztuce i życiu społecznym.

Na gruncie tych definicji wykładowca omówił niektóre konsekwencje z nich wynikające. Przede wszystkim zwrócił uwagę na dwa procesy ważne dla wychowania estetycznego:

1. proces wychowawczy
2. proces samorealizacyjny

Pierwszy z procesów ma charakter intencjonalny /głównym zamierzeniem nie powinno być np. przygotowanie określonego tańca, a określone oddziaływanie wychowawcze/ - to co dotyczy wyuczenia dzieci pewnych czynności o charakterze artystycznym powinno być podporządkowane wychowywaniu młodych ludzi. Najważniejsze jest wytwarzanie u wychowanków wartości estetycznych oraz postaw wartościujących. Dziecko nie tylko ma wiedzieć, że coś jest dziełem artystycznym bądź kiczem -

- ono powinno też umieć ustosunkować się czynnie do ocenianego przedmiotu.

Wychowanie estetyczne jest częścią tego, co można nazwać wychowaniem zintegrowanym. Dlatego też działania z zakresu wychowania estetycznego należy nasycać innymi czynnikami, takimi jak:

- socjalizacyjne
- intelektualne
- etyczne
- preorientacyjne

Drugi z procesów /samorealizacyjny/ polega na stwarzaniu młodemu człowiekowi warunków do samorozwoju. Często dochodzi do konfliktu między funkcją wychowawczą a samorealizacyjną. Żle prowadzona praca wychowawcza może skutecznie zwalczyć tendencje samorealizacyjne.

W trzecim punkcie swojego wystąpienia wykładowca pokazał jak w rzeczywistości funkcjonuje ruch amatorski. Badania wykazały, że działalność amatorska jest lepiej prowadzona niż inne dziedziny wychowania w czasie wolnym. Jednocześnie jednak tylko od 5% do 15 % młodzieży uczestniczy w tej formie spędzania czasu wolnego.

Czynnikiem decydującym o powodzeniu pracy zespołów amatorskich jest kadra. I w tym momencie - jak stwierdził A. Roykiewicz - sprawa jest beznadziejna, gdyż instruktorzy na ogół źle są przygotowani do prowadzenia działalności wychowawczej. Najczęściej w zespołach lepsze są efekty artystyczne niż wychowawcze. Według młodzieży idealny instruktor to:

- partner
- człowiek z pomysłem
- dobry fachowiec

Czynnikami wpływającymi na dobrą działalność zespołu są też: sprawa organizacji pracy oraz odpowiednie metody prowadzenia zajęć.

Na zakończenie wykładowca podał typologię zespołów ze względu na dominującą atmosferę panującą w grupie i styl bycia jej członków:

1. model instrumentalny /dążenie do osiągnięcia określonych celów praktycznych/
2. model kreatywny /propagowanie czystej twórczości/
3. model hedonistyczny /głównym celem jest zabawa/
4. model socjocentryczny /przeważają przyjemności wynikające ze współdziałania w grupie/
5. model dydaktyczny /decyduje stanowisko instruktora/

Oprac. Grażyna Gosk



WARTOŚCI WYCHOWAWCZE PLENERU MALARSKIEGO

Gruntowne przemiany polityczne i społeczne w socjalistycznej Polsce dały równe szanse tworzenia i uczestnictwa w kulturze różnym grupom społecznym. Demokratyzacja życia artystycznego spowodowała, że obok twórczości profesjonalnej wystąpił - na dotychczas niespotykaną skalę - prężny ruch amatorski. Twórczość amatorska znalazła swoje miejsce w dorobku kulturalnym społeczeństwa. Powołano szereg instytucji, których zadaniem jest inspirowanie, tworzenie i rozwijanie działalności amatorskiej.

Rozwój plastyki amatorskiej ma doniosłe znaczenie w obliczu zanikającej bogatej sztuki ludowej, która nie tylko stworzyła wiele różnorodnych form ekspresji lecz także przeniknęła do sztuki profesjonalnej i jest nadal źródłem inspiracji dla wielu twórców. Czy twórczość amatorska może ją kiedykolwiek godnie zastąpić? Obecnie trudno jest na to pytanie odpowiedzieć. Jeżeli można porównać obecny kształt malarstwa amatorskiego z ludowym, porównanie takie będzie niekorzystne dla plastyki amatorskiej.

Nie ma ona bowiem własnego określonego charakteru. Z jednej strony usiłuje bezskutecznie dorównać sztuce profesjonalnej, z drugiej zaś często towarzyszy jarmarcznej.

Przyczyn tego stanu jest kilka:

Przede wszystkim należy stwierdzić, że malarstwem amatorskim zajmują się ludzie różnych profesji i środowisk, a co za tym idzie - z różnymi możliwościami intelektualnymi i plastycznymi.

Po drugie - twórczość amatorska jest młoda /jako zjawisko masowe/ i nie posiada własnych tradycji.

Pomijając zagadnienia estetyczne twórczości amatorskiej nie sposób nie dostrzec jej wartości poznawczych, wychowawczych i społecznych.

- Wartości te przyświecały inicjatorom II Wojewódzkiego Pleneru Malarskiego Amatorów w Paszku:
- Wydziałowi Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Elblągu,
- Wojewódzkiej Radzie Związków Zawodowych,
- Zarządowi Wojewódzkiemu ZSMP,
- Wojewódzkiemu Ośrodkowi Kultury,
- Urzędowi Miasta i Gminy w Paszku oraz Paszkańskiemu Ośrodkowi Kultury.

Plener odbył się w sierpniu 1979r. Wzięło w nim udział 9 instruktorów - plastyków i 15 członków zespołów plastycznych z terenu województwa elbląskiego, w wieku od 17-tu do 58 lat.

Organizatorzy pleneru postawili sobie za cel:

- stworzenie uczestnikom właściwych warunków pracy i wypoczynku,
- pozyskanie najciekawszych prac plastycznych dla galerii twórczości amatorskiej,
- wykonanie prac plastycznych na rzecz miasta.

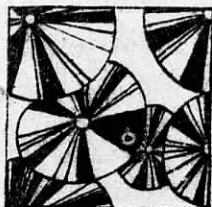
Pod względem stworzenia dobrych warunków pracy, zapewnienia materiałów malarskich oraz atrakcyjnych form wypoczynku, organizatorzy wywiązali się znakomicie. Natomiast nie w pełni zrealizowali postulat prowadzenia szkoleń warsztatowych. Pozostałe cele zostały osiągnięte. Galeria wzbogaciła się o 30 płócien olejnych i kilka grafik. Wybrane prace były udostępnione publiczności na wystawie poplenerowej.

Tradycyjnie odbył się kiermasz na dziedzińcu zamkowym. Z prac na rzecz miasta należy wymienić malowidło reklamowe dla WSS "Społem", fryz dekoracyjny na fasadzie budynku oraz plansze propagandowe. Wartość tych prac wynosi około 80 tysięcy złotych.

Wartości wychowawczych nie da się ująć w liczbach.

O atmosferze pracy decydują nie tylko organizatorzy lecz przede wszystkim uczestnicy. Ich zaangażowanie i pracowitość dały wspaniałe rezultaty.

Jan Lewdorowicz



TANIEC

I JEGO PROBLEMY

Taniec - jako forma ruchowa - jest stałym przedmiotem nauczania w zespołach tanecznych i regionalnych, w tym: pieśni i tańca oraz w klubach tańca towarzyskiego.

Kultywowanie tradycji poprzez przybliżenie ogółowi społeczeństwa tańców narodowych i regionalnych zawdzięczamy głównie amatorskim zespołom pieśni i tańca. Wśród nich są zarówno grupy o dużym stażu pracy artystycznej, jak i niedawno powstałe ale o ambitnych założeniach programowych.

W województwie elbląskim działa pięć zespołów pieśni i tańca. "Powiślanie" z Czernina w czystej formie prezentują folklor taneczny Powiśla oraz innych regionów Polski, "Powiśle" z Kwidzyna zasługuje na uznanie za dbałość i czystość przekazywania dawnej tradycji i pieśni Dolnego Powiśla, "Żuławy" to zespół, który w swoim programie nawiązuje do tradycji regionu, od którego przyjął nazwę. Natomiast folklor warmiński z powrotem prezentują "Pasłęczanie" z Pasłęki. Najmłodszym zespołem jest "Ziemia Elbląska". Jego zamierzenia to: kultywowanie tradycji regionów etnicznie wchodzących w skład województwa elbląskiego, a więc - Powiśla, Żuławy, i Warmii, oraz pozostałych regionów Polski a także prezentacja naszych tańców narodowych.

Wymienione zespoły do tradycji kultury regionalnej i rodzimej nawiązują nie tylko poprzez taniec, ale także poprzez piosenkę, kostium i słowo. Ich pokazy mogą stać się bodźcem powstawania nowych zespołów tanecznych.

W ich szeregi winna zgłaszać się młodzież mająca ukierunkowane zainteresowania. Taniec ludowy, aby być wiernie oddany musi być zrozumiały. Nie może więc istnieć w oderwaniu od ogólnej wiedzy przedmiotowej - musi być z nią w ścisłej korelacji. Nie wyobrażam sobie prawidłowego przygotowania jakiegokolwiek tańca polskiego, bądź tańca innego kraju bez zaznajomienia się z krótkim rysem historycznym, pojęciem geograficznym, zwyczajami, zajęciami

i obyczajami ludności zamieszkującej interesujący nas teren /kraj bądź region/.

Nieco odmienne problemy wiążą się z tańcem towarzyskim. Jego walory wychowawcze są bezsprzeczne - ułatwia obcowanie z rówieśnikami, jest jednym z warunków ogłady towarzyskiej, której tak czasami brak naszej młodzieży. Powiedzmy sobie otwarcie - zmieniły się czasy, zmieniają się gusta, zmienia się spojrzenie na sztukę. Słuch nasz przyzwyczajony do melodyjności muzyki tanecznej został raptem podrażniony przez muzykę jazzową. Dla młodego pokolenia ważna jest nie melodia, lecz rytm i dostosowany do niego ruch taneczny. Nie jest prawdą, że nowoczesne tańce są brzydkie czy nieprzyzwoite. Figury dziwaczne i nieestetyczne to nowotwory rytmiczne, będące własnymi kompozycjami młodzieży. Tworzą je młodzi ludzie bezkrytycznie podchodzący do tego, co moda lansuje. Zważywszy, że dodatkowo mają oni tendencje do przesady, należy dbać o to, aby przekazywać im taniec we własnej formie. Kto to ma robić? Oczywiście instruktor. Osobowość tego człowieka musi łączyć w sobie zalety dydaktyka, pedagoga i inspiratora. Powinien on umieć podkreślić i prawidłowo ocenić wkład pracy młodzieży. Winien go cechować takt i umiar. Uwagi kierowane do wychowanków tylko wtedy odniosą pożądaną skuteczną, jeżeli wypływać będą ze zrozumienia wewnętrznych przeżyć młodego człowieka. Nieodzowna jest też umiejętność wytworzenia na zajęciach zespołu ciepłej i serdecznej atmosfery. Dzięki niej chwile spędzone w zespole pozostaną w pamięci, jako coś jasnego, związanego z latami młodzieńczymi, co wspominać się będzie ze wzruszeniem.

Wielką więc szkoda, że tak mało młodzieży garnie się do naszych zespołów tanecznych...

Czesław Kujawski

KONFRONTACJE PLACÓWEK UPOWSZECZNIANIA KULTURY

" CZŁOWIEK - PRACA - TWÓRCZOŚĆ "

Podstawowym założeniem programowym Konfrontacji Placówek Upowszechniania Kultury "Człowiek - Praca - Twórczość" na lata 1978/1979 było doskonalenie form i metod działalności kulturalno - wychowawczej placówek w mieście i na wsi, zakładów pracy i organizacji społecznych.

Powołana w czerwcu 1978 roku Wojewódzka Komisja Konfrontacji opracowała plan działania na okres 2 lat.

Przyjęto dwie formy realizacji Konfrontacji - bezpośrednie uczestnictwo polegające na opracowaniu i realizacji programów, do którego zgłosiło się 11 placówek:

1. ZDK "Zamech",
2. POK w Pasłęku,
3. GOK w Sztutowie,
4. OKMiG w Nowym Dworze,
5. MGOK w Pieniężnie,
6. Spółdz. Mieszk. "Zakrzewo" w Elblągu,
7. ZDK "Czernin",
8. WSS "Spółem" w Braniewie,
9. WSM O/Sztum,
10. SDK w Malborku,
11. MOK w Kwidzynie.

oraz pośrednią - uwzględnienie w rocznych planach pracy zadań wynikających z założeń programowych Konfrontacji, które objęło pozostałe placówki / I etap /.

W II etapie Konfrontacji realizowane były podjęte zobowiązania programowe. Najwyższą ocenę w zakresie stosowania metod aktywizujących załogę i środowisko uzyskały następujące placówki: ZDK "Zamech", POK, SDK Malbork, ZDK "Czernin", SM "Zakrzewo", MGOK Pieniężno, GOK Sztutowo, MOK Kwidzyn.

W akcji tej wyróżnili się:

Dąbrowska Regina / Pasłęk /,
Jarocka Jadwiga / Pasłęk /,
Jarmańkiewicz Leon / Braniewo /

Kowalewski Władysław /Kwidzyn/,
Piątkowska Krystyna /Elbląg/,
Rolewska Halina /Malbork/,
Szwedko Teresa /Braniewo/,
Krupski Jan /Susz/,
Maszkowski Jerzy / Elbląg/,
Marikut Danuta /Pieniężno/,
Nowicki Piotr /Sztutowo/,
Połczyńska Danuta /Elbląg/,
Sawczuk Zofia /Elbląg/,
Wójcinowicz Teresa /Elbląg/.

W następnym etapie zrealizowana została I Wojewódzka Programowa. W wyniku podsumowania trzeciego etapu tytuł przodujących placówek przyznano ZDK "Zamech" w Elblągu i MOK w Kwidzynie, typując je do etapu czwartego - centralnego. Równocześnie do etapu IV zgłoszono scenariusze następujących imprez:

1. "Spotkanie z wyróżniającymi się rodzinami w mieście"
- autor Regina Dąbrowska.
2. "Piwowary Braniewskie" - MOKSiR Braniewo.

Scenariusze wysłano do COMUK w Warszawie.



NOWOŚCI BIBLIOTEKI WOK

1. ANTOLOGIA WIERSZY POETÓW NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ.

Poznań 1979. Wydawn. Poznań 16^o s. 181, nlb. 3.

Kolekja literatury Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Antologia 100 wierszy 10 wybitnych poetów NRD.

Prezentowane są w niej utwory po raz pierwszy w Polsce publikowane.

"Cel i czas owych dziesięciu poetów jest wspólny, różny jest jednak ich temperament, zakres doświadczeń i działań, różna wreszcie ich skala wrażliwości i estetycznych upodobań.

Nie ma między nimi podziału na mistrzów i uczniów, przeciwnie ich indywidualności jakby się uzupełniały, tworząc w sumie kształt pełen bogactwa doświadczeń, światopoglądów i uczuć" / ze wstępu/.

2. HERNACIŃSKI Stefan, Liternictwo. W-wa 1978, WSiP.

Część I poświęcona jest krótkiej historii pisma.

W cz. II jest mowa o zasadach pisania i rysowanie liter oraz ich aranżowania. Cz.III obejmuje naukę pism narzędziowych, cz.IV - konstruowanych.

3. CZECZOT - GAWRAK, Filmowa prezentacja sztuki. Architektura, malarstwo, rzeźba, grafika, sztuka ludowa, rzemiosło artystyczne. Warszawa 1979. WSiP 8^o s.270, nlb.2

Autor zaprezentował ogólne wprowadzenie teoretyczne do filmu o sztuce jako gatunku. Przedstawił wybór filmów dostępnych u nas /taśma 16 mm/. Podjął próbę klasyfikacji tego materiału, dodał komentarze na temat obrazu i słowa w wybranych filmach.

4. DRZEWO JABŁONI NA WIOSNĘ. Warszawa 1979. WRiTV 8° s.291, nlb.4

Wybór słuchowisk dla dzieci, będący dorobkiem ostatnich lat działalności twórców radiowych. Książka między innymi przeznaczona jest dla instruktorów scen amatorskich.

"Na dorobek młodzieżowego teatru wyobraźni składają się adaptacje mitów, baśni, legend wprowadzających najmłodszych w świat odległych kultur i polskiej tradycji, ale również słuchowiska historyczne i fantastycznonaukowe, a także współczesne, mówiące o życiu dzieci i nastolatków ukazujące bliskie doświadczeniom młodych słuchaczy problemy /.../" /ze wstępu/.

5. KARGUL Józef, Pracownik kulturalno - oświatowy.

Problemy zawodu i modele działania. W-wa 1976, IW CRZZ, 8° s. 175, nlb.1

Kompendium wiedzy o pracownikach kulturalno-oświatowych. Autor omawia ich sytuację społeczno- zawodową, specyfikę pracy i metody jej ulepszania, potrzebne kwalifikacje, doskonalenie zawodowe, koncepcje pracy k-o w świetle prognoz rozwoju i kulturalnych przemian.

6. KRYSZYŃIAK Tadeusz, Szkolne zespoły muzyczne. Zasady instrumentacji. W-wa 1979, WSiP 8°, s. 150.

Autor przedstawia zasady instrumentacji utworów na szkolne zespoły muzyczne. Podaje liczne przykłady nutowe, które uzupełniają tekst metodyczny.

7. KUNZ Alfred, SAMPLAWSKY Dietmar, Poradnik majsterkowicza fotografa. Warszawa 1979. WN-T 8°, s. 276, nlb 4, rys.

"W książce podano sposoby samodzielnego wykonywania przyrządów i aparatów stanowiących niezbędną pomoc przy fotografowaniu, obróbce laboratoryjnej negatywów, pozytywów, dia-
pozytywów, wykonywaniu zdjęć technicznych, a także wskazówki

racjonalnego urządzenia miejsca pracy amatora - fotografa.
Przeznaczona jest dla amatorów i fotografów zawodowych.

8. LIGOCKI Alfred, Fotograficzne penetracje. Kraków 1979. Wyd. Lit.
8^o s. 211, nlb. 5, tabl. 32.

Zbiór szkiców na temat fotografii artystycznej, w której autor chce widzieć formę kontaktu ze światem, odwołującą się do stosunek człowieka do staczającej go rzeczywistości. Czytelnik, oprócz przemyśleń teoretycznych, znajdzie w książce omówienie ważniejszych wydarzeń z terenu fotografii.

9. TRZYNADLOWSKI Jan, Autor, dzieło, wydawca. Wrocław 1979.
Ossolineum, 8^o s. 201, nlb. 2.

Autor przybliży czytelnikowi zagadnienia związane ze słowem drukowanym. Głównie zwraca uwagę na czynności edytora i wydawcy oraz przeprowadza analizę szczególnie ważnych składników książki.

10. WARMIŃSKA RZEZBA LUDOWA, Opr. Danuta Góralowa, Olsztyn 1979.
"Pojezierze", 16^o, s. 188, nlb. 4.

Katalog rzeźby ludowej, poprzedzony wstępem, amawiającym jej rodowód.

OSIĄGNIĘCIA

AMATORSKIEGO RUCHU

ARTYSTYCZNEGO



TEATR

XXIV Ogólnopolski Konkurs Recytatorski

- eliminacje wojewódzkie

- I miejsce - Jolanta Gillis /IO Sztum/,
- Dorota Maśnicka /MDK Kwidzyn/,

II miejsce - Bożena Kunicka /LM Elbląg/

III miejsce - Dorota Wiesiołowska /ILO Elbląg/.

W kategorii poezji śpiewanej pierwsze miejsce przyznano Jerzemu Krzysztofowi Kobusowi /SOK Sztum/.

X X X

I Ogólnopolski Festiwal Teatrów Amatorskich - Olsztyn.

Zespół teatralny "Szok" ze Sztumskiego Ośrodka Kultury zdobywa wyróżnienie i zostaje zakwalifikowany do OGÓLNOPOLSKIEGO FORUM TEATRÓW PUBLICYSTYKI w Piotrkowie Trybunalskim.

X X X

II Wojewódzki Przegląd Zespołów Artystycznych Klubów Seniora.

I nagroda - Klub Seniora, działający przy MOK w Kwidzynie.

FOTOGRAFIA

Konkurs "ŚWIAT DZIECKA"

I nagroda - Waldemar Fulmys

II nagroda - Stanisław Kazienko

III nagroda - Krzysztof Urban

Wyróżnienia: Janusz Wierzbicki
Janusz Makyła
Jarosław Kłosowski
Henryk Makyła

X X X

II Wojewódzki Przegląd Fotografii "Elbląg - 79".

Nagrody otrzymali:

- I - Mieczysław Gabiński z Elbląga,
- II - Czesław Misiuk z Elbląga,
- III - Dariusz Derecki z Elbląga,

Wyróżniono:

- Zbigniewa Króla z Kwidzyna,
- Juliusza Marka z Elbląga,
- Dariusza Nowickiego z Elbląga.

Nagrody specjalne za zestaw prac na temat "Dziecko":

- Mirosław Gabiński z Elbląga,
- Anna Dzikowska z Kwidzyna.

X X X

FROMBORK w OBIĘKTYWIE - konkurs ogólnopolski.

Wyróżnienie otrzymał m.in. Stanisław Woś - instruktor WOK.

M U Z Y K A

XVIII Ogólnopolski Konkurs Piosenki Radzieckiej - eliminacje wojewódzkie.

Do eliminacji okręgowych w Inowrocławiu zakwalifikowano:

- zespół instrumentalno-wokalny "Szlem" z SDK "Pegaz" w Elblągu,
- Hannę Mikołajczyk z SDK w Malborku,
- Dariusza Rutkowskiego z Zespołu Szkół Mechanicznych w Elblągu.

Dariusz Rutkowski brał udział w eliminacjach centralnych
w Zielonej Górze / 11.III.79r./.

x x x

I Ogólnopolski Przegląd Zespołów Artystycznych Klubów Seniora.

I miejsce zdobywa chór "Senior", działający przy Spółdzielni
Mieszkaniowej "Sielanka" w Elblągu /13.IX.79r./.

x x x

II Wojewódzki Przegląd Zespołów Artystycznych Klubów Seniora.

I nagroda - chór "Senior", działający przy Spółdzielni Mieszkaniowej
"Sielanka" w Elblągu.

x x x

X Wielkopolskie Rytmu Młodych - Jarocin '79.

Województwo elbląskie reprezentuje "Szlem" ze Spółdzielczego Domu
Kultury "Pegaz" w Elblągu.

Mariola Szudzik - solistka zespołu zostaje uznana za najlepszą
wokalistkę Festiwalu.

x x x

XV Krajowy Festiwal Muzycznych Zespołów Amatorskich "Muza"
- Jelenia Góra.

Województwo elbląskie reprezentuje zespół "Renawa" z MOK w Kwidzynie
i "Szlem" z SDK "Pegaz" w Elblągu.

x x x

V Festiwal Zespołów Folklorystycznych Polski Północnej.

Województwo elbląskie reprezentuje zespół "Paskęczanie" z POK
w Paskęku.

VI Dziecięcy Konkurs Pieśni I Tańca "Barwy Przyjaźni".

- eliminacje międzywojewódzkie

Do eliminacji centralnych w Zielonej Górze zakwalifikowano"

- zespół taneczny z Młodzieżowego Domu Kultury w Malborku,
- zespół wokalny "Wiolinki" ze Szkoły Podstawowej w Rakowcu.

x x x

Jarmark Folklorystyczny - Bytów /woj. szląskie/.

Udział w nim wzięły m.in. Zespoły Pieśni i Tańca woj. elbląskiego:
"Paskęczanie", "Powiśle" z Kwidzyna, "Powiślanie" z Czernina,
"Ziemia Elbląska".

x x x

Zespół Pieśni i Tańca "Żuławy" z Nowego Stawu brał udział
w DOŻYNKACH w Piotrkowie Trybunalskim.

x x x

XI Krajowy Festiwal Pieśni o Ojczyźnie - Kraśnik 79.

W kategorii solistów wyróżniono Hannę Mikołajczyk z Elbląga,
w kategorii zespołów wokально-instrumentalnych - "Szlem" z Elbląga
i "Renawę" z Kwidzyna.

x x x

II Przegląd Dorobku Kulturalnego Wsi woj. elbląskiego.

W kategorii zespołów dziecięcych I miejsce zdobyła kapela
"Złote Kłosy", działająca przy PGR Frombark.
W kategorii zespołów wokalnych zwyciężyły "Warmianki" z SKR
w Pogrodziu, a w kategorii zespołów wokально-instrumentalnych
"Orion" z ZDK w Fiszewie.

x x x

Konkurs Zespołów Folklorystycznych "O Błękitną Wstęgę" - Kwidzyn.

II nagroda - ZPiT "Powiśle" z Kwidzyna,

III nagroda - ZPiT "Żuławy" z Nowego Stawu.

x x x

IV Wojewódzki Przegląd Zespołów Muzycznych.

Laureaci:

- z rejonu Braniewa - zespół "Wega" z MOKSiR w Braniewie,
- z rejonu Elbląga - zespoły instr.-wokalne: "Bardon" i "Smak"
z ZDK "Zamech", "Orion" z ZDK Fiszewo,
zespół z GOK ze Sztutowa oraz "1001 Drobiazgów"
z TM w Elblągu,
- z rejonu Susza - zespół instr.-wokalny "Renawa" z MOK w Kwidzynie,
zespół muzyczny "Big Bendo" i "Powiślanie Blues"
z SDK w Kwidzynie oraz zespół instrumentalno -
wokalny "Format" z MGOK w Suszu.

P L A S T Y K A

Wojewódzki Konkurs Plastyczny "30 lat PZPR w plakacie".

- I nagrody - Andrzej Dreszer z Elbląga,
Piotr Łaszkiewicz z Elbląga,
Robert Raczkowski z Elbląga.

- Wyróżnienia: Zbigniew Maziarz z Pieniężna,
Robert Raczkowski z Elbląga,
Zenon Szczes z Braniewa.

Wojewódzki Plener Malarski "Pasiek 79".

Nagrody otrzymali:

- Mieczysław Potreć z Kwidzyna,
- * Jerzy Kosacz z Kwidzyna,
- Kazimierz i Lucyna Jeleńscy / ojciec i córka/,
- Zygmunt Prończuk z Elbląga,
- Aleksander Stoltmann z Prabut.

Wyróżniono:

- Elżbietę Zachorowską z Kwidzyna,
- Elżbietę Woś ze Starego Pola,
- Edmunda Wężyka z Tolkmicka.

F O L K L O R I S Z T U K A L U D O W A

Jarmark Twórczości Ludowej i Rzemiosła Artystycznego.

Wyróżnienia otrzymali:

- rzeźba : Stanisław Żyrek,
Stefan Kierul,
Kazimierz Kowalski,
Andrzej Kowalski,
Anna Kowalczyk.
- haft
i tkanina: Anna Kiertyczak,
Maria Jaśkiewicz,
Irena Przybylska,
Władysława Bartkneht,
Anastazja Smyk,
Maria Obuchowska,
Maria Konop.

- wycinanka: Marianna Kawka.
- malarstwo: Maria Domachowska.

X X X

JARMARK TWORCZOŚCI LUDOWEJ / w ramach Dni Kultury Regionów
Nadwiślańskich/.

- Nagrody: I - Zenobia Cegielska z Kwidzyna,
II - Stanisław Żyrek z Prabut,
III - Stanisława Brzezińska z Kwidzyna.

INSTRUKTORZY AMATORSKIEGO RUCHU ARTYSTYCZNEGO

FOTOGRAFIA FILM

Lp	Imię i nazwisko	Kategoria	Adres /miejsce pracy/
1.	Błażejczyk Krzysztof	III	Kwidzyn, Śliska 5/1
2.	Bucholec Gerard	II	Elbląg
3.	Catewicz Zdzisław	III	Sztum, Mickiewicza 2-10/15
4.	Cydzik Jan	I	Elbląg, Traugutta 75 a/2
5.	Domowski Jan	III	Elbląg, Grunwaldzka 1/69
6.	Fortuna Hanna	III	Malbork, Osiedle XX-lecia 15 E/9 /MDK/
7.	Frankowski Lech	III	Kwidzyn, Górna 13/8
8.	Fulmys Waldemar	III	Elbląg, Słoneczna 38g/6
9.	Gabiszewicz Janusz	II	Elbląg, Chopina 21 /ZDK "Zamech"
10.	Jankowska Kamila	III	Malbork, Chopina 116 / MDK /
11.	Jankowski Henryk	I	Malbork, Chopina 116 / MDK /
12.	Jezierski Janusz	II	Kwidzyn, Gdańska 8/2
13.	Józwikiewicz Lucyna	III	Elbląg, Rechniewskiego 1/1
14.	Kilen Adam	III	Elbląg, Beniowskiego 7/2
15.	Kraska Gerard	III	Nowy Dwór, Morska 22
16.	Machaj Edward	III	Pieniężno, Braniowska 12 / MGOK /
17.	Marciniak Grzegorz	III	Prabuty, Świerczewskiego 4 / MOK Kwidzyn /
18.	Monczarska Krystyna	III	Elbląg, Kościuszki 31/8 / MOK /
19.	Mula Stefan	II	Elbląg, Grunwaldzka 63/4 / MOK /
20.	Polak Krzysztof	III	Elbląg, Gwiazdna 15/1
21.	Rechna Remigiusz	II	Elbląg, Czerwonego Krzyża 1/II/13
22.	Świderski Jan	II	Elbląg, Szkolna 1/2

23. Tuszakowska Bogumiła	I	Malbork, Osiedle XX-lecia 6/II/7
24. Wawrzyniak Marek	III	Elbląg, Robotnicza 64/1
25. Woś Stanisław	II	Elbląg, Piechoty 7c4/ WOK /

PLASTYKA

1. Dołęga Jadwiga	I	WOK Elbląg
2. Galińska Zofia	I	Sztum, Kopernika 1 c/7
3. Linkner Grażyna	II	/ MDK Malbork /
4. Łapiński Józef	II	Elbląg, Giermków 29/9
5. Mrugalski Jan	III	Malbork, Sienkiewicza 56 a /6 /SDK/

TKACTWO ARTYSTYCZNE

1. Boratyn-Czarny Agnieszka	II	Elbląg, Nowotki 17/21 /MOK/
2. Prończuk Zygmunt	III	Elbląg, Wyspiańskiego 35/12 / POK Pasiek /

TANIEC

1. Akmin Krystyna	II	Pasiek, Steffena Augusta 61 /POK/
2. Centkowski Ryszard	II	Kwidzyn, Świerczewskiego 25 a/43 / MOK /
3. Dąbrowska Regina	I	Pasiek, Krasickiego 6/16 /POK/
4. Iwiński Zenon	II	Nowy Staw, Wita Stwosza 3/5 / ZPiT "Żuławy" /
5. Juran Janusz	III	Pasiek, Drzymały 12 /POK/
6. Kujawski Czesław	I	Elbląg, Rodziny Nalazków 18/22 / WOK /
7. Lewandowska Apolonia	II	Malbork, Głowackiego 111
9. Lewandowski Gerard	III	Sztum, Sienkiewicza 16/6
10. Lipińska-Daszkiewicz Anna	I	/ WDK Krynica Morska /
11. Pacherzewska Danuta	II	Elbląg, Nowowiejska 4/77

11. Prabucka Agata	II	Elbląg, Grunwaldzka 71/2 / ZDK "Zamech" /
12. Radomska Barbara	II	Malbork, Narutowicza 4c/10 / Mł.DK /
13. Sitko Bogumiła	I	Kwidzyn, Kopernika 32a/2 / SOK Sztum /
14. Szalecka Hanna	III	Kwidzyn, Okrzei 8
15. Tomczyk Ryszard	II	Elbląg, Ratuszowa 6/4
16. Trzosalska-Michalak Zofia	I	Elbląg, Armii Czerwonej 22/3 / MOK /

T E A T R

1. Bando Alicja	III	Elbląg, Teatralna 26/9 /rencist/
2. Borowiecki Stanisław	S	Kwidzyn, Chopina 8
3. Centkowski Ryszard	II	Kwidzyn, Świerczewskiego 25a/43 / MOK /
4. Chruściel Franciszek	I	Orneta, Kopernika 19/2 /MDK/
5. Kordylasińska Barbara	II	Nowy Dwór, Obrońców Westerplatte 12/9
6. Kubik Teresa	III	Malbork, Reymonta 12/2
7. Mościbrodzka Irena	II	Kwidzyn, Warszawska 2/4
8. Ratkowska Barbara	I	Elbląg, Giermków 15/8
9. Rayska Janina	I	Elbląg, Żeglarska 75
10. Siuda Danuta	III	Malbork, VIII Plenum 23/3
11. Turek Krzysztof	III	/ OKMIG Nowy Dwór /
12. Zatorska Krystyna	III	Malbork, Marksa 97

M U Z Y K A

1. Bahrynowska Jadwiga	I	Pasiek, Augusta Steffena 61
2. Dąbrowski Henryk	II	Pasiek
3. Drygulska Krystyna	I	Tolkimicko, Kościelna 8a/2
4. Dyngosz Maria	II	Kwidzyn, Warszawska 38 /MOK/

5. Fanslan Jerzy	I	Kwidzyn, Staszica 2
6. Fidurski Kazimierz	III	Kwidzyn, Marchlewskiego 17
7. Fila Henryk	II	Elbląg, Armii Czerwonej 81/1
8. Florek Roman	II	Sztum
9. Folusiewicz Bohdan	III	Elbląg, Żymierskiego 17/2
10. Głogowski Ryszard	II	Kwidzyn, Braterstwa Narodów 32/50
11. Grabka Krystyna	II	Malbork, Al. Wojska Polskiego 491
12. Grobelny Jan	II	Malbork, Osiedle XX-lecia 18c/3
13. Gruszka Franciszek	II	Nowy Staw, Kopernika 10
14. Kalinowski Stanisław	II	Sztum, Kasprowicza 1
15. Kałuża Janusz	I	Braniewo, Plac Strażacki 26/5
16. Kędzierski Wiesław	II	Malbork, Osiedle XX-lecia 6/V/11
17. Klejny Antoni	II	Elbląg, Trybunalska 17/18
18. Kowalewski Władysław	S	Kwidzyn, Warszawska 20 /MOK/
19. Kula-Firmaniuk Elżbieta	I	/ WOK /
20. Kwiatkowski Jerzy	I	Pasłęk, Obr.Stalingradu 8/6 /POK/
21. Laskowska Halina	II	Kwidzyn, Spółdzielcza 14/11
22. Lawaty Erest	I	Kwidzyn, Spółdzielcza 3/23
23. Maćkowiak Janusz	I	Elbląg, Mączna 4/8
24. Mądry Barbara	III	Kwidzyn, Basztowa 4 /MOK/
25. Major-Jarosńska Barbara	II	Elbląg, Mickiewicza
26. Mierzejewski Józef	II	Kwidzyn, Spółdzielcza 14/11
27. Miśzto Franciszek	III	Malbork, Wałowa 8
28. Nowicka Elżbieta	III	Kwidzyn, Spółdzielcza 8/4
29. Pająk Wiesław	II	Elbląg, Wiejska 21/II/8
30. Pescht Bożena	III	Kwidzyn, Kościuszki 39/5
31. Plekarski Jerzy	S	Elbląg, Płk.Dąbka 52/II/3
32. Piontek Benedykt	II	Sztum, 23 stycznia 30
33. Foremba Helena	I	Malbork, Nogatowa 13
34. Pozorski Tadeusz	I	Sztum, Pl. Wolności 22a/4
35. Pulsakowski Jerzy	III	Malbork, Reymonta 20/4

36. Radziej Mieczysław	II	Kwidzyn, Spółdzielcza 6/1
37. Radziej Wiesław	I	Kwidzyn, Staszica 58/16
38. Radziej Zbigniew	I	Elbląg, 22 Lipca 6/1
39. Różycki Zygmunt	I	Frombork, ZHP 1/13
40. Rybarczyk Kazimierz	III	GOK Sadlinki
41. Salabura Antoni	S	Fiszewo /rencista/
42. Skorupka Marcei	S	Malbork, Narutowicza 12/2
43. Smoliński Zygmunt	II	Sztum, Mickiewicza 1c/8 / ZDK Czernin /
44. Średzińska Helena	I	Krzewsk, p. Żurawiec
45. Stachowski Edwin	II	Sztum, Sienkiewicza 4/6 /SOK/
46. Szulc Bogdan	III	Kwidzyn, Kopernika 21a/4
47. Tarnowski Henryk	I	Elbląg, Kościuszki 38/6 /emeryt/
48. Wieczór Konrad	I	Malbork, Kościuszki 16 /Mł.DK/

kronika

22 VIII 79 r. w SDK "Pegaz" została otwarta wystawa fotograficzna "Kobiety z czterech stron świata". Ekspozycja czynna była do 29 września.

XXX

Na początku września w SDK w Kwidzynie odbyło się spotkanie członków miejscowego DKF z realizatorami filmu "Do krwi ostatniej", m.in. reż. Jerzym Hoffmanem oraz odtwórcą jednej z ról - Jackiem Zajdlerem.

XXX

W dniach od 21 do 23 września odbył się w Elblągu cykl imprez kulturalnych, zorganizowanych przez ZDK "Zamech" pn. "Zamechowski Festyn Jesienny".

XXX

Na początku października rozstrzygnięto konkurs pn. "Zabytki ziemi malborskiej w plastyce". Wyróżniono i nagrodzono 14 najlepszych prac, m.in. Anny Mazgaj, Romana Tkacza, Kazimierza Wesołowskiego i Mieczysława Okońskiego.

16 X 79 r. w salach SDK w Malborku otwarto wystawę obrazów nadesłanych na konkurs.

XXX

4 X 79 r. w MDK w Ornecie odbyło się spotkanie Naczelnika Naczelnika Miasta i Gminy Orneta tow. Krystyny Kasprzyk z aktywem społeczno - kulturalnym oraz młodzieżą szkół ponadpodstawowych, stanowiące inaugurację roku kulturalnego. Ob. Naczelnik omówiła problemy działalności kulturalno-wychowawczej miasta i gminy oraz wręczyła Dyplom Ministra Kultury i Sztuki ob. Jerzemu Pilarskiemu.

W części artystycznej wystąpił aktor estrady warszawskiej Janusz Horodniczy w recitalu pt. "Kalendarz Wazeliniarza".

XXX

W dniach 26-28 października ub.r. odbyły się X Wielkopolskie Rytm Młodych "Jarocin '79". Województwo elbląskie reprezentował zespół "Szlem" z SDK "Pegaz" w Elblągu. Zespół wystąpił w kategoriach: instrumentalnej, wokально-instrumentalnej oraz towarzyszył solistce Marioli Szudzik.

Jury M. Szudzik uznało za najlepszą wokalistkę imprezy.

XXX

3 XI 79 r. w MGOK w Suszu wystąpił Teatr Lalki i Aktora z Olsztyna, przedstawiając sztukę "Wojna o echo".

XXX

4 XI 79 r. w Miejskim Ośrodku Kultury w Kwidzynie odbył się śródowniskowy przegląd amatorskich zespołów muzycznych pn. "Estrada dla wszystkich". W przeglądzie wzięło udział 5 zespołów. I miejsce zdobył zespół instrumentalny "Powiększenie Blues" / SDK Kwidzyn /, II - zespół wokально-instrumentalny ZSZ Nr 2 i "Mazak" /ZCP "Celuloza"/. Dyplomy za udział w przeglądzie otrzymali: zespół "Hyde Park" i "Phantom".

Imprezę ciekawie przygotował i prowadził instruktor d/s programowania imprez /kierownik zespołu "Renawa" / Marek Szulc.

xxx

7 XI 79 r. w MDK w Ornecie odbyła się wieczornica poświęcona 62 rocznicy Rewolucji Październikowej.

xxx

8 XI 79 r. zespół artystyczny, działający przy Klubie Seniora "Szarotka" w Ornecie wystąpił, w ramach obchodów Dni Seniora, z okolicznościowym programem w Domu Robotnika Warszawa - - Ursus.

xxx

W dniach od 8 do 11 XI 79 r. trwał XV Krajowy Festiwal Muzycznych Zespołów Amatorskich "Muza" w Jeleniej Górze. Wszystkie koncerty i przesłuchania odbywały się w Międzyzakładowym Domu Kultury "Gencjana" w Jeleniej Górze - Cieplicach. Obok przesłuchań odbywały się seminaria dla instruktorów muzycznych Wojewódzkich Ośrodków Kultury, przygotowane przez COMUK.

W Festiwalu uczestniczyły zespoły instrumentalne i wokально-instrumentalne zgłoszone przez WOK-i i zakwalifikowane przez Komisję Artystyczną powołaną przez organizatorów, a wśród nich dwa zespoły reprezentujące województwo elbląskie: "Szlem" /SDK "Pegaz" Elbląg / i "Renawa" /MOK Kwidzyn/. Jury wysoko oceniło poziom Festiwalu, szczególnie zespołów jazzujących.

xxx

12 XI 79 r. w MDK w Ornecie odbył się wieczór poezji żołnierskiej. Uczestniczyli w nim dzieci szkół podstawowych.

xxx

Od 15 do 18 XI 79 r. odbywały się we Wrocławiu IV Ogólnopolskie Spotkania Muzykujących Rodzin. Główny organizator imprezy Wojewódzki Dom Kultury we Wrocławiu, gościł ponad pół setki grających i śpiewających rodzin.

W tegorocznych spotkaniach po raz pierwszy wzięła udział rodzina z województwa elbląskiego. Trio wokально-instrumentalne sióstr Bukowskich ze Zwierzyńskiego Pola /gm. Markusy/ wystąpiło w trzech koncertach - Koncercie Muzykujących Rodzin, koncercie specjalnym z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka i koncercie pn. "Pieśni i piosenki 35-lecia". W repertuarze naszego zespołu znajdują się melodie ludowe z Żukaw i muzyka popularna. Trzy siostry pochodzą z rodziny rolniczej. Irena ucześnie do Szkoły Rolniczej w Nowym Stawie, gra na akordeonie i śpiewa, Elżbieta pracuje w gospodarstwie /gra na mandolinie i śpiewa/.

najmłodsza z zespołu - Małgorzata /śpiewa/ jest uczennicą IV klasy Szkoły Podstawowej.

XXX

Od 28 do 30 XI 79 r. przebywała w Elblągu grupa choreografów z kaliningradzkich placówek kulturalnych. W trakcie krótkiej, roboczej wizyty zaprezentowali oni kolegom z województwa elbląskiego układy radzieckich tańców narodowych oraz uczestniczyli w próbach ZPiT "Ziemia Elbląska". W czasie spotkania z elbląskimi władzami kulturalnymi podkreślono konieczność dalszej wymiany doświadczeń w tej dziedzinie.

XXX

1 XII 79 r. w Galerii Plastyka Amatora w Pieniężnie otwarto wystawę Zbigniewa Maziarza pn. "Portret".

XXX

9 XI 79 r. już po raz piąty WOK, WRZZ i ETK byli organizatorami "Spotkania z folklorem". Tym razem prezentowany był folklor kaszubski. W sali koncertowej PSM wystąpił założony w 1946 roku, 40 - osobowy Zespół Pieśni i Tańca "Kaszuby" z Kartuz.

W hallu szkoły czynny był kiermasz twórczości ludowej.

XXX

W grudniu rozstrzygnięto II Wojewódzki Przegląd Fotografii "Elbląg - '79". Z nadesłanych 148 prac 18 autorów, jury pod przewodnictwem artysty fotografa Janusza Rydzewskiego na wystawę pokonkursową zakwalifikowało 94 zdjęcia.

Nagrody otrzymali:

I - Mirosław Gabiński z Elbląga

II - Czesław Misiuk z Elbląga

III Dariusz Derecki z Elbląga

Ponadto wyróżniono: Zbigniewa Króla z Kwidzyna, Juliusza Marka z Elbląga oraz Dariusza Nowickiego z Elbląga.

Nagrody specjalne za zestaw prac na temat "Dziecko", przyznano Mirosławowi Gabińskiemu z Elbląga i Annie Dzikowskiej z Kwidzyna.

Otwarcie wystawy pokonkursowej, połączone ze spotkaniem z artystą fotografikiem Małgorzatą Borowską nastąpiło 11 grudnia.

XXX

16 XII 79 r. w sali kina "Włókniarz" w Malborku, odbyły się zorganizowane przez MDK i Malborskie Konfrontacje Muzyczne.

W przeglądzie wzięło udział 10 zespołów.

Podczas obrad jury gościnnie wystąpił zespół wokально-instrumentalny "Renawa" z Miejskiego Ośrodka Kultury w Kwidzynie.

Po wnikliwej analizie poziomu artystycznego prezentowanego przez zespoły, komisja podkreśliła duże zaangażowanie młodzieży i jej chęć muzykowania.

W kategorii zespołów wokalnych I miejsce zajął duet "Reed" z ZZK "Kolejarz". Za właściwy dobór repertuaru, pomysłów aranżacji i interpretację w/w zespół zasługuje na szczególne wyróżnienie. W kategorii zespołów wokально-instrumentalnych I miejsca nie przyznano, natomiast dwie drugie równorzędne nagrody otrzymały zespoły:

"Apogeum" /ZZK "Kolejarz"/ i "Kleks" /Klub Garnizonowy/.
III miejsce uzyskał zespół "Tenebris" /Fabryka Wentylatorów/.
W kategorii zespołów instrumentalnych pierwszego miejsca nie
przyznano. Na II miejscu uplasował się zespół "Moment" /MDK/,
na III - zespół "Sonata" /ZSZ/.

Na zakończenie I Malborskich Konfrontacji Muzycznych
odbyło się seminaryjne spotkanie komisji z instruktorami muzycznymi
i kierownikami występujących zespołów.

XXX

Od 5 do 21 XII 79 r. w MGOK w Suszu można było obejrzeć
pokonkursową wystawę "Bajki w oczach dziecka". Zwiedziło ją
około 300 osób.

XXX

20 I 80 r. w sali MOKSiR w Braniewie odbyły się eliminacje
miejskie XIX Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej.
W eliminacjach wzięło udział 6 solistów i 2 zespoły wokально-
instrumentalne.
I miejsce zajął Daniel Hierasimczyk, II - zespół wokально-instrumentalny
"Wega", III - Sabina Bejnarowicz. Biorąc pod uwagę warunki
głosowe Komisja do udziału w eliminacjach rejonowych zakwalifikowała
dodatkowo Teodorę Pestkę.

XXX

13 I 80 r. w sali SDK "Pegaz" w Elblągu odbyły się
wojewódzkie eliminacje IV Ogólnopolskiego Młodzieżowego Przeglądu
Piosenki. Organizatorem był Zarząd Wojewódzki ZSMP w Elblągu.
Wystąpiło 9 wykonawców / 5 solistów i 4 zespoły /.
W wyniku obrad komisja postanowiła nie przyznać I nagrody.
II nagrodę otrzymała Mariola Szudzik z SDK "Pegaz" w Elblągu,
III - Dariusz Rutkowski z Elbląga, IV - Andrzej Iwanow z Miejsko-
-Gminnego Ośrodka Kultury w Suszu i duet "Reed" z Klubu ZZK "Kolejarz"
w Malborku.

W/w wykonawców zakwalifikowano do udziału w eliminacjach
okręgowych IV OMPP w Olsztynie.
Ponadto wyróżniono:

- zespół "Apogeum" /klub ZZK "Kolejarz" w Malborku/
- zespół "Fadom" /Elbląska Fabryka Domów/
- Halinę Skupień /MDK w Malborku/

Jury podkreśliło ciekawe poszukiwania instrumentalne zespołu
"Hyde Park" z SDK w Kwidzynie.

XXX

14 I 80 r. w sali Miejskiego Ośrodka Kultury w Kwidzynie
odbyły się eliminacje miejskie XIX Ogólnopolskiego Konkursu
Piosenki Radzieckiej. Eliminacje przebiegały w dwóch kategoriach:

I "mały konkurs" dla uczniów szkół podstawowych.

Nagrody otrzymali:

- I - Anna Głogowska /klub przy Cechu Rzemiosł Różnych/
- Iwona Kusowska /Szkoła Podst. Nr 6/
- II - zespół wokально-taneczny /Szkoła Podst. Nr 4/
- III - Zespół wokalny /Szkoła Podst. Nr 6/

Ponadto wyróżniono Marzenę Stacherczak ze Szkoły Podstawowej Nr 2

II kategoria - dla uczniów szkół ponadpodstawowych.

Nagrody otrzymali:

- I - Danuta Kosiedowska /ZSZ Nr 2/
- II - Małgorzata Krawczun /ZSZ Nr 2/
- III - Duet żeński /ZSZ Nr 1/

Ponadto wyróżniono:

- Danutę Zdunkowską /ZSZ Nr 1/
- Violetkę Różycką /Mł.DK/

Gościnnie wystąpił zespół "Wiolinki" ze Szkoły Podstawowej w Rakowcu.

XXX

19 I 80 r. w Sztumskim Ośrodku Kultury odbyły się środowiskowe eliminacje XIX Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej. Do eliminacji rejonowych w Malborku zakwalifikowaną Jana Burczyka ze Sztumskiego Ośrodka Kultury i Tomasza Bogdanowicza.

XXX

25 I 80 r. we Fromborskim Ośrodku Kultury odbyła się impreza pn. "Wieczór przy samowarze". O herbacie, sposobach jej parzenia i historii samowara opowiadał Zb. Lewański. Wystąpili: Trio wokalne Fromborskiego Ośrodka Kultury, Waldemar Telus, Marian Toczyński, Maria Jurkiewicz, Zbigniew Lewański, Teresa Schonrath.

XXX

26 I 80 r. w sali klubu "Amator" w Sztumie odbyły się eliminacje rejonowe XXV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Wzięło w nich udział 27 wykonawców. I miejsce w kategorii dorosłych przyznano Jolancie Formeli. W kategorii młodzieży szkolnej przyznano następujące nagrody:

- I - Grażynie Czarnik /LM/
- II - Krystynie Czernikowskiej /SOK/
- III - Violetcie Rytel /LE Malbork/

Wyżej wymienieni wykonawcy zdobyli prawo startu w eliminacjach wojewódzkich w Elblągu.

materiały repertuarowe



1. **MARZANNA - GAIK**

Przedruk z: Elżbieta Adamek-Walewa,
Tadeusz Kubiak, Zwyczaje doroczne
jako zabawa. Szczecin 1976.

2. **ŚWIĘTO KSIĄŻKI**

Przedruk z: "My w osiedlu". WDK
Kielce 1979.

Zima w gwarach ludowych nosi nazwę śmierci, śmierciuchy, Mareny, Marzenki, Mary. i jest przedstawiana najczęściej w postaci słomianej kukły.

Symbolem wiosny jest zielona gałąź zwana Nowym Łatkem, Maikiem lub Gaikiem.

Zwyczaj związany z wyrzucaniem zimy oraz witaniem i wnoszeniem do wsi wiosny spotykane są we wszystkich kulturach rolniczych. Nikomu nie trzeba tłumaczyć jakie ogromne znaczenie ma początek wiosny dla rolnictwa i przyszłych plonów. Religijno-magiczne myślenie nie pozwalało rolnikom na obojętną postawę w tym czasie. Obok działań czysto racjonalnych przeprowadzali wiele zabiegów magicznych. Takim właśnie zabiegiem było spalenie symbolu zimy, co według ówczesnych wierzeń miało dopomóc do zwycięstwa nad nią upragnionej wiosny. Moc symbolu wiosny - zielonej gałęzi - była potęgowana przez powieszenie jej dziewczynom, w których zawarta jest ta sama siła rozrodcza co w nadchodzącej porze roku.

Tradycyjne zwyczaje związane z tymi wierzeniami mogą nam posłużyć do zorganizowania ciekawej zabawy. Jej przygotowanie nie nastręcza specjalnych trudności, najlepiej jest ją przeprowadzić w zamkniętej grupie składającej się z dziewcząt i chłopców np. klasa, drużyna harcerska, członkowie klubu itp.

Chłopcy przygotowują symbol zimy, czyli słomianą kukłę ubraną w stare kobiece części garderoby /chustka, bluzka, spódnica/ osadzoną na wysokiej tyczce, jak również kilka pochodni.

Dziewczęta natomiast zajmą się wykonaniem symbolu wiosny, czyli zielonej gałęzi przybranej kolorowymi papierkami i wstążkami. Aby drzewko miało zielone listki, należy dostatecznie wcześniej wyciąć gałęzie jakiegoś drzewka owocowego, które trzymane w cieple - rozwiną się. Z gałązek tych dziewczęta mogą upleść sobie wianuszki na głowy.

Termin uroczystości można wyznaczyć na pierwszy dzień kalendaryzowej wiosny /21 marca/, lub zsynchronizować z faktycznym jej początkiem. Parę dni wcześniej organizatorzy powinni rozgłosić wśród znajomych o mającym się odbyć "obrzędzie" topieniu Marzanny.

W ustalonym dniu około południa przygotowana grupa powinna udać się na centralny plac osady, gdzie nastąpi początek uroczystości. Jeden z chłopców, najlepiej ten co będzie niósł kukłę, gromkim głosem mówi:

Już niesiem śmierć ze wsi
nowe latko do wsi,
witaj, lato ulubione !
witaj zboże zielone !

Wszyscy pozostali dowolnymi słowami powinni wyganiać zimę ze wsi. Wśród wrzawy grupa rusza, zachęcając widzów do podążenia za nimi, śpiewają pieśń ma jedną ze znanych melodii ludowych:

U Jana na końcu
Marzeneczka we wleńcu.
Dokądże ją nieść mamy
Gdyż dróżeczki nie znamy ?
Wynieście mnie dziateczki
tu, na te pagóreczki,
potem wrzucicie do wody,
o, do głębokiej wody.

Po dojściu do z góry ustalonego miejsca - najlepiej jakiegoś zbiornika wodnego następuje kulminacyjny punkt - palenie i topienie słomianej kukły. Trzymający kukłę w momencie jej podpalenia przez innych chłopców mówi:

Śmierciucha ze wsi
Nowe latko do wsi.

i rzuca płonący manekin do wody, a potem zwraca się do zebranych mówiąc:

Wynieśliśmy mór ze wsi
Łatorośl niesiem do wsi
Nasz maik zielony
Pięknie przystrojony.

W tym momencie dziewczęta odsłaniają zieloną gałąź, czyli symbol wiosny, a na głowy nakładają wianki, stają na czele pochodu i ruszając do wsi śpiewają poniższe pieśni:

2. Nasz gaik zielony,
pięknie ustrojony;
pięknie sobie chodzi,
bo mu się tak godzi.

3. Na naszym gajicku
są ładne wstążeczki,
bo ich nawieszały
nadołne dziewczeczki.
Nadołne, nadołne
do ludzi podobne.

4. A nas gajik
bez bór idzie,
przypatrują mu się
wsyscy ludzie.

5. Wsyscy ludzie,
wszystka szlachta,
a nas gajik
idzie z miasta.

l u b :

Nasz gaik zielony
pięknie ustrojony
w zielone wstążeczki
stroiki dziewczęcki.

Chociaż śnieżek pada
gajku nie zbada.

Chociaż śnieżek praszy
gajku nie zguszy.

Wije się śnieg po płotku
zejdzie groch w ogródku.

Kładzie się /śnieg/ na roli,
zajdzie zboże po woli.

Groch się wije po jarzynie,
a pszenica przy ozimie,
trawiczka w lesie,
dziewczynka ją niesie.

Po przyjeździe do wsi gaik powinien być wprowadzony do każdej zagrody
lub tylko do wyróżniających się rolników, przy dźwiękach poniższej
pieśni:

Przyszły my tu, przyszły
pod wasze okienko,
pocieszyć was dzisiaj
dobra gospodyni.

refren: Maiczek zielony

pięknie przystrojony.

A w tym domu
piękne konie mają,
są też chłopcy,
co ich doglądają

Maiczek zielony, pięknie przystrojony.

A w tym domu
piękne krowy mają,
są też tu dziewczęta,
co ich doglądają.

Maiczek zielony, pięknie przystrojony.

A na tym placu
studnia cembrowana,
stoi tu dziewczeczka
pięknie malowana.

Maiczek zielony, pięknie przystrojony.

Czyli od parady,
czyli od ochoty,
że się jej zaleca,
chłopaczek bogaty.

Maiczek zielony, pięknie przystrojony.

Dajcie wy nam dajcie,
co nam macie dać,
bo się zaś nam trzeba
dalej pobierać.

Maiczek zielony, pięknie przystrojony.

Pięknie dziękujemy,
za te wasze dary,
żeby wam po żniwach
stodoły pękały.

Maiczek zielony, pięknie przystrojony.

Jeżeli gospodyni będzie chciała czymś obdarować, należy przyjąć dary, lecz w żadnym wypadku nie wymuszać oraz podziękować po raz drugi pieśnią:

Dziękujemy za te dary,
coście nam je darowali,
dziękujemy po drugi raz,
tego roku ostatni raz.
Żebyście ta zdrowi byli
I co ranka winko pili,
Winko, winko i wineczko
W każde ranko śniadaneczko.
My wam za to dziękujemy
Zdrowia szczęścia winszujemy.

W osiedlach gdzie nie ma indywidualnych rolników, pochód powinien skierować się do siedziby PGR-u lub jakiejś instytucji związanej z rolnictwem. O wizycie dobrze byłoby uprzedzić.
Cała uroczystość powinna zakończyć się umieszczeniem gaiku w centralnym punkcie wsi.

Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy to coroczne święto, które stwarza wiele możliwości do organizowania przeróżnych imprez.

Proponujemy Państwu zorganizowanie imprezy przeznaczonej dla dzieci. Impreza ma charakter osiedlowy, a więc masowy. Przygotowania do imprezy należy rozpocząć przynajmniej dwa tygodnie wcześniej.

Impreza składa się z trzech bloków, które wymagają odrębnych przygotowań.

I. BAJKOWY KOROWÓD

Na 1 + 2 tygodnie przed zaplanowanym terminem imprezy osoba organizująca ustala jakie postacie z najpopularniejszych książek dla dzieci wezmą udział w konkursie. Muszą to być postacie znane dzieciom w wieku od 5 do 10 lat. Postacie te będą występować w konkursie "Co to za książka" / "Czy znasz tę książkę" /. Dzieci, które nie będą brać udziału w konkursie też powinny być poprzebierane, aby korowód wypadł barwnie i wesoło.

Dzieci same wykonują stroje / w klubie, świetlicy, szkole lub domu/ przy pomocy rodziców. Pożądane, aby dzieci miały kolorowe baloniki, duże kwiaty, wielkie kotyliony z długimi wstążkami, transparenciki.

Na transparencikach i , jeśli się zmieści - wewnątrz kotylionów można umieścić napisy - hasła:

" Ten jest najszczęśliwszy z ludzi,
któremu nic zapału do książek nie ostudzi"

J. Kasprowicz

"Książki, to są twoi najlepsi przyjaciele,
Nie wyśmieją, nie zdradzą, a nauczą wiele"

J. Rak

"Dom bez książek jest jak ciało bez ducha"

Cycero

"Kto miłuje książki nie miewa tęskności"

Biernat z Lublina

"Cenniejsze dla mnie książki od wszelkich
zaszczytów"

W. Szekspir

"Czytanie bez myślenia na nic, a myślenie
bez czytania też niedaleko prowadzi".

I.J. Kraszewski

"Cóż może być bardziej cennego od codziennych
spotkań z mądrymi książkami"

L. Tołstoj

"Prawie każda książka otwiera dla mnie okno
na nowy, nieznany świat".

M. Gorki

"Nie ma takiej dziedziny życia, w której by
dobra książka nie pomogła".

L. Rudnicki

Na dużym transparencie, który będzie spełniał rolę kurtyny,
umieszczamy napis:

"Książka jest to mędrzec łagodny i pełen skodyczy.
Puste miejsce napełnia światłem, a puste serce wzruszeniem.
Miłości dodaje skrzydeł, a trudowi ujmuję ciężaru.
W martwość domu wprowadza życie, a życiu nadaje sens.
Książka wszystko potrafi".

K. Makuszyński

Taki barwny korowód dzieci - postaci z książek przechodzi przez osiedle ze szkoły /klubu, świetlicy/ na placyk na którym odbędzie się cała impreza. Dobrze byłoby, gdyby korowodowi towarzyszyli np. szkolny zespół ~~muzyki~~, albo gdyby ~~dzieci~~ dzieci śpiewały wesołe piosenki. Na placyku już stoją wcześniej przygotowane stoliki z książkami /"Giełda książek i czasopism dziecięcych" - cz.II scenariusza/. Dzieci otaczają "scenę" tak, aby widzowie mogli czytać napisy na transparentach i kotylionach.

Duży transparent jest "Kurtyną" zasłaniającą scenę. Na scenie trwają przygotowania do części artystycznej /cz.III scenariusza/.

II. GIEŁDA KSIĄŻEK I CZASOPISM DZIECIĘCYCH I MŁODZIEŻOWYCH.

/ dochód przeznaczamy na Centrum Zdrowia Dziecka/.

Na dwa tygodnie przed zaplanowaną imprezą, dzieci ze szkół podstawowych /świetlicy, klubu itp./ przynoszą do organizatora imprezy przeczytane książki i czasopisma dziecięce i młodzieżowe. Organizator sporządza listę darów, osobno książki, osobno czasopisma.

W celu zachęcenia dzieci do przynoszenia swoich niepotrzebnych już książek i czasopism, można wykonać jakieś barwne plakietki, znaczki, wstążeczki itp. i wręczać je dzieciom w zamian za przyniesione książki.

Następnie na zajęciach w szkolnej świetlicy lub klubie dzieci wykonują "ex librisy" do książek biorących udział w "Giełdzie". Mogą to być obrazeczki malowane przez dzieci do każdej książeczki osobno, bądź wykonane metodą linorytu jednakowe "ex librisy". Pozostawia się tu swobodę osobie prowadzącej te "zajęcia plastyczne". Jest to jednocześnie dobra okazja, aby zaznajomić dzieci z pojęciem "ex libris" i jego rolą w księgozbiorach.

Taki "ex libris" dołączony do każdej książeczki podnosi jej wartość gieldową oraz jest piękną ozdobą książki.

W dniu imprezy na boisku szkolnym czy placu, na którym odbędzie się impreza, ustawiamy stoliki z poukładanymi książkami i czasopismami. Dwoje - troje - dzieci ze starszych klas /dobrze,

aby to byli harcerze/ pełni funkcje prezenterów. W czasie trwania imprezy prezenterzy zachwalają swój towar, wyliczając liczne zalety danej książki, czy czasopisma. Dlatego na prezenterów należy wybierać dzieci posiadające łatwość wysławiania się, refleks i poczucie humoru.

Giełda trwa przez cały czas imprezy, może też stanowić jeden z jej punktów.

Ceny książek ustala wcześniej opiekun - organizator biorąc pod uwagę możliwości finansowe dzieci.

Pieniądze uzyskane ze sprzedaży książek i czasopism wrzuca się do puszki, na której namalowany jest napis "Dar dla Centrum Zdrowia Dziecka". Po imprezie pieniądze komisyjnie wyjmuje się z puszki i przesyła na konto "Centrum Zdrowia Dziecka".

U w a g a !

Zamiast giełdy można urządzić loterię książkową. Przygotowania jak do giełdy, lecz zamiast sprzedaży poprzedzonej prezentacją przygotowuje się losy i każdy chętny za symboliczną kwotę 1-2 zł. ciągnie los. Regułą powinno być, aby loteria zawierała moment ryzyka! nie wszystkie losy wygrywają! np. na trzy losy - jeden jest "pusty".

III. CZĘŚĆ ARTYSTYCZNA.

Na skwerku osiedlowym, boisku szkolnym, placu zabaw przygotowujemy podwyższenie, na którym wystąpią dzieci ze swoim programem.

Gdy "Bajkowy korowód" dochodzi do miejsca występów, dzieci z "Korowodu" ustawiają się wokół sceny tak, aby napisy na transparentach i kotylionach były widoczne dla publiczności. Duży transparent zasłania scenę. Gdy wszystko gotowe do występu, transparent zostaje podniesiony do góry odsłaniając scenę.

Na scenę wchodzi dziewczynka /klasa V-VII/ i mówi wiersz
Edwarda Szymańskiego "Książka":

Witam cię kartek szelestem.
Tytułem na pierwszej stronie
witam!
Bo po to przecież jestem,
żebyś mnie ujął w dłonie
i czytał.
Kiedy jesz obiad - na zdrowie!
Gdy chcesz się bawić - baw się!
Ja ci nie bronię!
Ale gdy chcesz mieć opowieść
o wszystkim, co najciekawsze -
ja ci się skłonię!
Kiedy ci smutno będzie,
kiedyś samotny, chory
bez przyjaciela -
ja z tobą pójde wszędzie
poprzez zimowe wieczory
w kraje wesela.
Będziesz wraz ze mną oglądać
baśnie, cuda i dziwy
na końcu świata.
Po niebie, po morzu i lądach
jako te ptaki szczęśliwe,
będziemy latać.
Nigdy ci się nie znudzi!
Wędrowki po każdej kartce
nie są tak straszne.
Przygody innych ludzi
są przecież nie mniej warte
niż twoje własne.

Ja cię bez trudu nauczę
tego, co przydać się ma
choćby po latach paru.
Ja tobie słowem, jak kluczem,
w cudowny sposób otworzę
pałace czarów.

Na scenę wbiegają dzieci i ustawiają się w półkole. Wewnątrz tego
półkola staje jedno ze starszych dzieci i mówi:

Towarzyszycielnikowi od chwili, gdy jako małe
dziecko wyciąga po raz pierwszy rękę po kolorową
historyjkę z obrazkami. W latach szkolnych niesie
wiedzę i rozrywkę. W okresie dojrzałości pomaga
w samopoznaniu, ukazując życie w różnorodnych jego
formach i przejawach. W starości jest nierzadko
jedyną pociechą.

DZIECKO II

Zawsze jest potrzebna. Najmilszy prezent dla
dziecka i dorosłego, najwierniejszy przyjaciel;
czas odnaleziony twojej przeszłości.

WSZYSTKIE DZIECI

Zawsze jest kochana!

Dzieci rozbiegają się, kurtyna - transparent odsłania scenę,
z głośnika słychać piosenkę "Chcemy książki, co w życiu pomaga".

Na scenie ustawiamy stolik z wielkim telefonem. Drugi taki tele-
fon jest przygotowany z boku sceny. Przy stoliku zmartwiony chło-
piec - księgarz śpiewa na melodię "Krakowiaczek jeden":

KSIĘGARZ

Ja jestem księgarzem, co bajki sprzedaje.
Ale dzieć, kochani, nie sprzedam wam bajek.

Wiecie co się stało? To przykry wypadek!

Zniknęły dziś rano zwierzęta z okładek!

/ pokazuje dzieciom puste, tylne okładki książek /

DZIECI stojące na scenie odpowiadają

DZIECKO I

Miś poszedł do lasu

DZIECKO II

Kot miauczy na dachu

DZIECKO /Księgarz/

Wy stroicie żarty, a ja drzę ze strachu!

DZIECKO III

Więc co mamy robić ?

DZIECKO IV

Siąść przy telefonie ! /podchodzi do telefonu/

DZIECKO I

Do kogo ty dzwonicz?

Dziecko IV

Na milicję dzwonię!

Że uciekły nam z okładek

skóń, żyrafa i niedźwiadek. /telefonuje/

Halo, halo!... Pan milicjant na dyżurze?

/ z boku sceny siedzi milicjant, podnosi słuchawkę i uważnie słucha/

MILICJANT

Tak jest, słucham!

DZIECKO IV

Chcemy ... rady!

MILICJANT

Chętnie służyć, co się stało?

Awantura czy wypadek?

DZIECKO IV

Nie, zwierzęta ... gdzieś uciekły nam z okładek!

MILICJANT

Zaraz, zaraz ... jest w areszcie obywatel, ma na sobie bardzo dziwną, burą szatę. I niegrzeczne mruczy do mnie ta osoba. Tak, to niedźwiedź!

DZIECKO III

Czy ten niedźwiedź coś przeszkrobał?

MILICJANT

Zle przechodził przez ulicę, więc mandacik będzie musiał obywatel dziś zapłacić.

Ale skoro jest niedźwiedziem ...

DZIECKO II

Małym jeszcze ...

MILICJANT

To go sobie moi mili stąd zabierzcie!

/Dzieci wracają na swoje miejsca. Do księgarza dzwoni strażak/

STRAŻAK I

Dzwoni strażak! Wy zwierzęta zgubiliście?

Bo się do nas słoń z żyrafą dzisiaj zgłosił

I o pracę - słoń z żyrafą - nas poprosił!

STRAŻAK II

Ta żyrafa nas zanudza dwie godziny,

że zastąpi przy pożarze trzy drabiny.

STRAŻAK III

A słoń trąbi, że się przyda przy pożarze

Że , jak wodą trzeba sikać, on pokaże!

STRAŻACY /razem/

Tak gadają, a nam wszystkim się wydaje

że ten słoń i ta żyrafa ... /pukają się w czoła/

... wyszły z bajek!

KSIEGARZ

Czy pan zechce im do bajek wskazać drogę?

STRAZAK I

Ja je zaraz do księgarni przywieźć mogę!

/milicjant i strażacy udają, że przyprowadzają do księgarni zwierzęta z okładek. Mogą to być wycięte z tektury postacie tych zwierząt, albo dzieci poprzebierane za zwierzęta./

KSIEGARZ / dziękuje ukłonem i śpiewa na melodię krakowiaka /

Zaraz na okładki powrócą zwierzęta

i moja księgarnia nie będzie zamknięta!

DZIECI

Po książki w kolejce cała klasa staje

Przeczytamy sobie dużo śmiesznych bajek!

/Barbara Lewandowska

"Majowa księgarnia"/

DZIECKO-KONFERANSJER /wchodzi na scenę i mówi:/

Od najmłodszych lat mamy do czynienia z książkami.
Najpierw czytają nam rodzice, później sami sięgamy
po książki z barwnymi okładkami. Przez całe dzieciństwo
towarzyszą nam postacie z pięknych bajek Chrystiana
Andersena, pana Perrault, braci Grimm. Później nas
bawią wiersze Jana Brzechwy, Juliana Tuwima, Marii
Konopnickiej, Rwy Szelburg-Zarembiny... Ale najpiękniej
opowie nam o tym wiersz ...

Na scenę wchodzi DZIECKO i mówi wiersz J.Skokowskiego

"Książka - mój przyjaciel"

Kiedy byłem zupełnie mały

znacznie, niż teraz mniejszy,

wtedy mi mama musiała

czytać bajki i wiersze.

Było mi mocno serce
/wtedy jeszcze serduszek/
gdy zły czarodziej walczył
z dobrą i piękną wróżką.

Sledziłem pilnie wtedy
przygody dzielnych rycerzy
marzyłem, żeby kiedyś
móc się ze smokiem zmierzyć.

Potem sam już mogłem
z bohaterami książek
odkrywać nowe lądy
po oceanach krążyć.

Byłem nurkiem, korsarzem,
co zyskał groźną sławę,
myśliwym, marynarzem
i kosmonautą nawet.

Wiem, że marzenie niejedno
dzięki książkom się pełni.
Odkrywają przede mną wiele pięknych tajemnic.

I gdybym chciał najzwieźlejszy,
czym jest książka - tłumaczyć,
powiedziałbym po prostu:
MĄDRY, WIERNY PRZYJACIEL.

KONFERANSJER

Tak, tak, książka staje się prawdziwym przyjacielem ...
zresztą - posłuchajmy.

Na scenę wbiegają dzieci.

DZIECKO I

To nie księstwo, nie królestwo złudy,
to nie baśnie, a prawdziwy świat,

wyrastają z karłów wielkoludy
i rozkwita paprociowy kwiat

DZIECKO II

Czarne księstwo na białym papierze,
nie sztandary - barwne płachty stron
i litery jak w szeregach rycerze,
i przecinki jak ostra broń.

DZIECKO III

Czarnoksięstwo - magia prawdziwa,
co stronica - to nowy cud,
a co rozdział to nowe dziwa -
każda książka kraj nowy zdobywa,
każde słowo prowadzi w przód.

DZIECKO IV

Nie zapominasz tego coś zdobył
nie załujesz "przeczytanych" dni,
coraz piękniej w sercu się robi,
coraz jaśniej świat oczom léni.

DZIECKO V

Wszystko jedno, czy w dawne wieki,
czy do przyszłych wybiegasz lat,
w świecie bliskim i w świecie dalekim
zwycięstwo idzie w twój ślad.

WSZYSTKIE DZIECI

Dobra książka - twój werny pomocnik -
pójdzie z tobą pod prąd i pod wiatr,
w blasku słońca i w mroku nocnym.
Nie dla leniuchów, dla mądrych i mocnych
Jest prawdziwy i baśniowy świat.

/ E. Szymański "Wierna przyjaźń" /

Nie dziwny się więc, że dla tego naszego przyjaciela organizowane jest corocznie święto - przecież zasłużył sobie na to. A że maj jest najpiękniejszym miesiącem roku, dlatego właśnie w maju mamy święto książki...

Dwoje dzieci wychodzi na scenę i mówi w formie rozmowy:

DZIECKO I

Maj to kwiatów i ptaków opiekun.

Maj majowe ma obowiązki.

I choć przywykł do nich od wieków,

Dziś prócz kwiatów - przynosi nam książki.

/ Na scenę wchodzi dzieci "z nosami w książkach" i spacerują po scenie/.

DZIECKO II

Widać nie jest zwyczajnym majem

Choć słowików trelami dzwoni,

Nowe ma już dziś obyczaje,

Których nikt nie spodziewał się po nim.

DZIECKO I

Spójrz: ulica jak ogród zakwitła

Mnóstwem książek - najkolorowiej!

/Dzieci podnoszą do góry trzymane w rękach książki tak, aby na scenie było kolorowo od okładek/

Warto chyba z maja brać przykład,

Maj nie całkiem zielono ma w głowie!

Dzieci ustawiają się w półkole i poruszają książkami nad głową, jak gdyby poruszał nimi wiatr.

DZIECKO II

Nawet psotny wietrzyk majowy

Swoje figle porzucił i harce.

I przeleciał na kiermasz z dąbrowy
Kartkę w książce odwracać po kartce.

/J.Ficowski "Kiermasz majowy"/

KONFERANSJER

U nas dzisiaj nie tylko wiatr odwraca kartki
w książkach. Dzisiaj wszystkie dzieci wróca
wiadomo: KSIĄŻKA NAJLEPSZYM PRZYJACIELEM!

Dzieci siadają po "turecku" z książkami na kolanach i czytają.
Jedno dziecko - narrator - o predyspozycjach aktorskich -
mówi wiersz J.Laskowskiego "Książka najlepszym przyjacielem",
gestami podkreślając treść wiersza lub pokazując każdym gestem
ręki całe otoczenie sceny: Kiermasz, alejki itp. - w zależności
od tego, o czym w danym momencie mówi.

DZIECKO

W majowe dni w alejkach tłok,
zapachy kwiatów, barwne wstążki,
a na stoiskach, jak co rok,
czekają na was nowe książki.

Tyle kolorów, tyle stron!
Tytułów sto, tytułów tysiąc!
książka twój druh, gdy wejdziesz w dom,
to nie zawiedzie, mogę przysiąc.

Otwierasz książkę właśnie tak,
jakbyś odkrywał sto sekretów.
Poznajesz nowy, wielki świat -
myśli uczonych i poetów.

Książyc, elektron, tyle nazw!
Dna oceanów, magia szczytów!
Otwiera przestrzeń, sens i czas,
jak klucz do wiedzy - każdy tytuł.

Weź skarb najdroższy, książkę weź,
w niej dawne sprawy, polskie dzieje.
Książka jak słońce, chleb i pieśń -
najlepszym twoim przyjacielem!

Wszystkie dzieci wstają i wykonują jakiś ładny układ taneczny opracowany przez opiekuna prowadzącego szkolne, czy osiedlowe kółko taneczne / baletowe, rytmiczne itp./. Głównym rekwizytem tego układu jest książka.

Transparent - kurtyna zasłania scenę.

Przed kurtyną staje organizator / prowadzący/ imprezy i serdecznie zaprasza wszystkich zgromadzonych na widowni do wzięcia udziału w konkursach.

KONKURS I

"Co to za książka"

Transparent odsłania scenę.

1. Na scenę wchodzi dziecko przebrane za małpę, jednakże w spodniach i w koszulce / najlepiej w paseczki/. Staje na scenie i przykładając rękę do czoła /tak jak daszek/, rozgląda się wokoło. Zwraca się do dzieci z zapytaniem " Czy nie widzieliście tu moich przyjaciół Romka i Atomka?
odp. Tytus
Za prawidłowe odpowiedzi padające z widowni Tytus rozdaje lizaki.
2. Na scenę wchodzi chłopczyk w letnim ubranku, w słomianym kapelusiku z dwoma koszyczkami napełnionymi jagodami i borówkami. Stawia je na stoliku a sam maluje laurkę z napisem "Mojej mamie zdrowia życzę". Pod napisem 5 panien Borówkianek. / Może tylko udawać, że maluje, a mieć ją już gotową/. Pokazuje dzieciom tę laurkę.
odp. Janek z książeczki M. Konopnickiej "Na jagody". Za prawidłowe odpowiedzi z widowni - lizaki.

3. Dziewczynka ucharakteryzowana na ptaka /sójkę/ z walizką, paczkami i tobołkami wbiega na scenę i zwracając się do dzieci mówi:

"Trudno jest rozstać się z krajem,

A ja właśnie się zo: staję"

Robiąc zamieszanie wybiega ze sceny.

odp. Sójka z wiersza J.Brzechwy pod tym samym tytułem.

4. Na scenę wolnym krokiem wchodzi chłopiec przebrany za byka. Leniwym krokiem podchodzi do środka sceny, siada, zrywa kwiatki i wacha je.

odp. Byczek Fernando. M.Leaf.

5. Chłopiec przebrany za Koszałka Opałka wchodzi na scenę i rozcina się na wszystkie strony. Zwraca się do dzieci z pytaniem: "Dzieci, czy nie widzieliście włosy?".

odp. Koszałek Opałek z bajki M.Konopnickiej "O Krasnoludkach i sierotce Marysi".

Jeśli zabawa - konkurs zhalazka uznanie w oczach dzieci można pokazać jeszcze kilka postaci. Warunkiem jednak jest aby były to postacie bardzo charakterystyczne i z książek dzieciom dobrze znanych.

Krótką przerwą. Przez głośnik nadajemy wesołe piosenki dziecięce np. "Gawędy" lub z kasety "Lato Muminków".

Po przerwie prowadzący imprezę wchodzi na scenę i pyta czy dzieciom podobał się konkurs. Skoro usłyszysz, że tak, to ogłasza następny konkurs: "WIELKI KONKURS RYSUNKOWY" - oczywiście z nagrodami.

Warunki konkursu: namalować ilustracje do książek, które były przedmiotem poprzedniego konkursu.

W zależności od możliwości finansowych organizatora mogą to być obrazki malowane na kartonach z bloku rysunkowego farbami i kredkami - wówczas trzeba wcześniej zaopatrzyć się w te materiały i przygotować stoliki.

Konkurs może też odbywać się na asfaltowych alejkach - kolorowymi kredami. Jednakże ta pierwsza forma wydaje się być lepsza, z uwagi na to, że można rysunki zademonstrować na wystawce, lub urządzić kiernasz tych rysunków. Z pewnością spotka się z życzliwym przyjęciem i znajdzie się wielu chętnych do zakupu.

Imprezę kończy WIELKI BAL - dyskoteka na powietrzu.